№ 263. Kraków 17 Listopada — Czwartek. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.
Cena:
w Krakowie miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do bióra expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
ogłoszenia, rozprawy odezwy wszelkiego rodzaju.
doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 16 listopada.

Pisaliśmy przed parą dniami o stanowisku obu mocarstw niemieckich w sprawie Wschodniéj i wskazaliśmy różnicę jaka między niemi zachodzi pomimo zgodnéj chęci utrzymania pokoju powszechnego. Różnicę tę wykazywały niemniéj nasze listy z Berlina, w których tłumaczono powody, dla jakich Prusy zastrzegają sobie na potem wolność działania. Ograniczamy się dziś przeto na zamieszczeniu oświadczeń prezydyalnego posła austryackiego bar. Prokesch-Osten, tudzież posła pruskiego p. Bismark-Schönhausen, uczynionych w imieniu swoich rządów na Zgromadzeniu Związkowém w Frankfurcie; dodając tylko, iż Austrya zamierzała początkowo, aby ze strony obu państw wyszło wspólne oświadczenie, coby oczywiście wyższą było cechą jedności, aniżeli choćby nawet jednozgodne ale odrębne deklaracye. Tymczasem deklaracya Prus jakkolwiek nader zwięzła, różni się wielce od austryackiéj i odpowiada w ogóle temu wszystkiemu cośmy bądź sami pisali o roli Prus w téj sprawie, bądź cośmy na poparcie naszego zdania z urzędowych i połurzędowych pism pruskich dawniéj przytaczali.

Pełnomocnik austryacki oświadczył te słowa:

Prezydujący poseł cesarski przez Najwyższy Dwór swój umocowany jest wystósować następujące uwiadomienie do wysokiego Zgromadzenia Związkowego: Podczas odroczenia tego wys. Zgromadzenia, trudności powstałe na Wschodzie Europy sprowadziły formalne zerwanie pokoju między cesarstwem rossyjskiém a Portą Ottomańską. Gorliwym usiłowaniom ces. Austryackiego Dworu i reszty mocarstw europejskich nie powiodło się zapobiedz temu nowemu i groźnemu zwrotowi sporu, za którego spokojném załatwieniem tyle i tak silnych przemawiało powodów. Sprawa znaczenia tak powszechnego w ścisłém i koniecznėm zostaje zetknięciu ze stósunkami i interesami Związku państw niemieckich, do którego należą dwa mocarstwa które należały do układów. Pomny tego powinowactwa ze Związkiem, rząd ces. austryacki nie może wątpić, iż dostojni sprzymierzeńcy Związkowi z natężoną bacznością zwrócili wzrok swój na krytyczny stan sporu rossyjsko-tureckiego. Ale świeży do tego krok J. C. Mci tyczący się sił wojskowych Austryi, a tém samém i Związku niemieckiego, osobliwy dał jeszcze powód do oświadczenia się w kole członków związkowych pod względem postępowania w obecnem położeniu rzeczy. Po najdojrzalszém tylko rozważeniu stanu politycznych spraw Europy i Monarchii austryackiéj, J. C. Mość Franciszek Józef zdecydował się wprowadzić poczęści w wykonanie dawniéj już zamierzone zmniejszenie etatu swojéj armii, nawet w obec formalnie ogłoszonego stanu wojny pomiędzy Rossyą i Portą. Nie mając zamiaru wzięcia udziału w wybuchłym sporze, dopóki przez takowy własne interesa cesarstwa nie zostaną zagrożone, Austrya nie mogła w postępowaniu tak obu stron spornych jak i reszty mocarstw europejskich znaleść powód trzymania swojéj armii w dotychczasowéj jéj sile. Owszem rząd cesarski odważył się z ufnością właśnie obecną chwilę do tego obrać, aby przez cząstkowe rozpuszczanie armii dać światu nową rękojmię nie tylko własnego spokojnego usposobienia, ale i ufności w spokojne a z interesami wszystkich zgodne załatwienie sporu między sąsiadującemi państwami. Po daniu również przez J. C. Mość tego widocznego dowodu życzeń swoich aby pokój utrzymanym został, żaden z ważnych interesów, za któremi Austrya, czy to jako mocarstwo europejskie, czy też jako państwo Związku niemieckiego, stanąćby musiała w obronie, z rozwinięciem wszystkich sił swoich, żaden z tych interesów nie znajdzie Austryi nieprzygotowaną do szybkiego i silnego działania, skoroby w biegu wypadków powołaną do tego została. Wierna swojéj polityce pokojowéj, usiłować wszakże niezmiennie będzie, całą powagę wpływu swego obrócić ku temu, aby pożar wojny miejscowéj, nie nabrał dalszego rozpostarcia. Ma ona tém słuszniejszy powód żywić nadzieję pomyślnego skutku nowego dzieła pokoju w obecnym nawet stanie rzeczy, iż stanowcze i powtarzane oświadczenia ces. rossyjskiego dworu dają jéj pewność, że państwo to nie ma na myśli ani uszczerbku całości państwa ottomańskiego, ani też monarszych praw Sułtana, tudzież iż Rossya podobne uspakajające usposobienie swoje dała poznać nawet już po wypowiedzeniu wojny przez Portę i stwierdzać ich nie zaprzestała. W połączeniu przeto z dworami berlińskim, paryskim i londyńskim, gabinet austryacki nie zaniecha daléj swoich pojednawczych usiłowań, w których szczęśliwym skutku tak bliski mają udział interesa rządów i ludów zawisłe na utrzymaniu powszechnego pokoju. Rząd cesarski poczytując sobie za obowiązek udzielić to wys. Zgromadzeniu Związkowemu, ośmiela się zarazem żywić nadzieję, i takową objawić, iż postępowanie i dążność jego, nie omieszkają znaleść uznania w oczach spokojnych i bezpiecznych rządów niemieckich, a w uznaniu tem rząd cesarski nie tylko znajdzie uspokojenie, ale zarazem rzeczywiste wsparcie i pomoc.

Oświadczenie pruskiego posła Związkowego było następujące, jeźli nie co do brzmienia, to wszelako co do treści:

Poseł obeznany jest dokładnie z zamysłami swojego najw. rządu, tudzież znany mu sposób w jakim się rząd ten wyraził osobliwie naprzeciw wysokim swoim spólnikom związkowym, a przeto w odniesieniu się do uwiadomienia dopiero co wyszłego od ces. austryackiego posła prezydyalnego zapewnić może, iż rząd królewski również i nadal używać będzie *wolności decyzyi*, jaką sobie dotychczas zastrzegał, aby w połączeniu z wysokimi sprzymierzeńcami J. K Mości, poświęcić wszystkie siły ku zapewnieniu pokoju.

Nie długo czekaliśmy na tekst okólnika p. hr. Nesselrodego, któregośmy wczoraj treść podali. Przypominamy, że okólnik ten z rozkazu J. C. Mości wysłanym został w wilią podpisania manifestu to jest 31go z. m. do wszystkich rosyjskich ajentów za granicą, tudzież że wtedy kiedy był pisany, wiadomości o ostatnich wypadkach nad Dunajem nie były jeszcze znane w Petersburgu. Otóż więc okólnik w jak najwierniejszém tłomaczeniu.

Petersburg 19 października 1853.

Panie.....

Usiłowania w których od 8 miesięcy nie ustajemy, aby dojść do pojednawczéj ugody w sporze naszym z Portą Ottomańską, zostały dotąd na nieszczęście bezskuteczne. Co więcéj: położenie zdaje się codzień bardziéj pogorszać. Wtedy właśnie gdy Cesarz przy widzeniu się w Ołomuńcu z ścisłym swoim przyjacielem i sprzymierzeńcem Cesarzem Franciszkiem Józefem nowe dawał łatwości, posłużyć mające gabinetowi austryackiemu ku wyjaśnieniu nieporozumienia, które się wiąże do powodów przez nas wyłożonych przy odrzuceniu modyfikacyj, jakie Porta wprowadzić chciała w nocie w Wiedniu ułożonéj, Porta ustępując pomimo rad reprezentantów europejskich w Konstantynopolu popędowi idei wojennych i fanatyzmowi muzułmańskiemu, wypowiedziała nam uroczyście wojnę, jak się Pan o tém zapewnie już do-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

LIST O MODACH PARYZKICH.

Smutne niebo jesienne cięży nad naszym wydziedziczonym klimatem, jak szata żałobna. Jesień, była znów podobna latu złudzeniem, czy chimerą. Ostatnie żółte liście uciekają gdzieś przed zimą, deszcz bije w okna, a ulice Paryża przeobrażone w strumienie błota. Niestety! zima zajrzała nam w oczy i stoimy na progu ważnéj epoki, którą tu zowią: *La rentrée.* Epoka ta, jak wszystko mniéj więcéj ma dwie strony. Jedną smutną, zadąsaną, groźną, co otwiera studentom, czarne drzwi kollegiów; sędziom, ponury pałac łez, wybiegów i rozpaczy, a urzędnikom oddaje twarde ławki i bióra pełne kurzu i nudów! Druga zaś strona, uśmiechliwa, wesoła, zwiastuje nam powrót towarzystw, do wspaniałych zimowych ognisk, powrót tych wdzięcznych a niestałych i podróżujących jaskółek, co z pierwszemi promieniami majowego słońca, pierzchają w różne strony, gdzie ich nęci zabawa, ciekawość, poezya, a które wracają nam z pierwszym znów chłodniejszym wietrzykiem. Przejście więc z jesieni do zimy, jest w Paryżu ocknieniem, przebudzeniem się życia eleganckiego i artystycznego. Jest to również powrót balów, festynów, toalet, ekwipaży, powrót wszystkiego co przyciąga kronikarkę mód! Nie z próżnemi też dzisiaj przychodzę rękami. Nowości ani zliczyć; każdy nosi co chce, i co mu się podoba, byleby to było arcyoryginalne. Czém kapelusz oryginalniejszy, tém modniejszy.

„To zupełna maskarada (powiedział, mówiąc o modach teraźniejszych, pewien znakomity dyplomata), ale maskarada, dodał, nietylko w ubiorach.“ — Co do kapeluszy, myślę, że ich wkrótce nosić nie będziemy, albo Aleksandrina na lewą stronę nam je włoży; ale obecnie *le fait est*, iż są tak niesłychanie małe, i tak małe, iż niewiedzieć gdzie szukać rondka, denka i karoczka. Forma ich mniéj otwarta koło twarzy, wązka, odkrywa u góry więcéj jak pół głowy. Pomimo téj oryginalności i przesadzenia małych kapeluszy, cechuje ich po największéj części dobry smak i harmonia w kolorach, kwiatach i piórach. Są to czasami jakby koszyczki róż, fiołków w dumnéj piękności wiosny. Słomiane kapelusze uległe wszystkim kaprysom mody i żądaniom każdéj pory roku, mogą być noszone i w zimie (na sposób angielski), kiedy już pierwsze gwiazdki śniegu pokryją spóźnione kwiatki. Słoma jesienna ukazuje nam się różnobarwna, podobna do mozajki. Co do deseniu, leży w nim jak we wszystkich teraźniejszych modach, fantazya i kaprys. Kwiaty uprzywilejowane są róże w cienie, astry, girlandy z winogron, georginie, róże polne, bukiety z pączków róż i fiołki. Długie pióra, jak wam to już donosiłam, są na drodze wielkiéj wziętości. Przypinają je na samym brzegu rondka, i tworzą dość oryginalną wierzchnią girlandę, inne znów zastępują miejsce kwiatów pod spodem, a trzecie spadają po obu stronach z melancholiczno-wyzywającym wdziękiem. Ale kapelusze, kwiaty, pióra, wszystko to potrzebuje i jest wstrzymane, choć nam się zdaje, iż tylko lekkiego wietrzyku potrzeba, aby unieść te idealne stroiki. W tém właśnie cała sztuka! Któżby zgadł, iż to piękne gniazdko illuzyi i kwiatów przyśrubowane na głowie maszyną! Maszyną, tak maszyną, pomyślmy tylko, jaka to ważność dzisiejszych mód, kiedy nasze kapelusze maszyn potrzebują! Otóż p. Giraud wynalazł *le point d'arrêt.* Wyobraźcie sobie maleńką i niedostrzeżoną sprężynę, tak lekką, iż ledwie się głowy dotyka, i niby wstrzymuje kapelusz, żeby się równo trzymał, a mnie się zdaje, żeby niezleciał jak listek jesienny.

Zupełnie oryginalny kapelusz jest: *Chapeau Louis XV.* z białego jedwabiu, zasłany różowemi pluszowemi punktami, z jednéj strony odwija się rondko, pod spodem girlanda z róż w cienie, których liście i pączki spinają się po wierzchu, po lewéj stronie pióro bladoróżowe spadające na karoczko. Inny znów ma denko jak u czepków, które jest z zielonego aksamitu (również jak i karoczko), haftowane w słomiane kłosy. Rondko zaś z leciuchnych koronek, wiąże się pod twarzą, jak czepki *bonne-maman.* To nieprzeszkadza pod spodem rozkwitać cudownéj girlandzie *Nymphe* z białych astrów, z zielonemi krepowemi liśćmi w złote żyłki i złote liście koronkową robotą. Nieprzeczę wcale, aby co więcéj jak oryginalność za temi kapeluszami przemawiała, ale miała je na sobie pewna prześliczna *Markiza*, a robiła niezmordowana *Aleksandryna.* Robią również wiele kapeluszy ubieranych łabędzim puszkiem i mają one jakąś świeżą zalotność, osobliwie z różowym lub niebieskim kolorem. Kapelusze zaś złożone z koronki i wszywek marabutowych, jak to każden zrozumie łatwo pewnéj tylko klasie towarzystwa przystoją. Chusteczki z ciemnego aksamitu, rzucane na jasne atłasowe kapelusze, bardzo modne; ogólnie niewidać podobno jednego kapelusza, którýby niemiał choć jednéj kokardki czarnéj aksamitnéj. Noszą również szkockie i czarne aksamitne kapelusze z szkockiemi piórami. A czy uwierzycie, że kapelusze ostatniéj mody,

wiedziałeś. Krok ten nagły niezmienił wszakże w niczém w téj chwili spokojnego usposobienia Cesarza. Nieopuszczamy jeszcze dla tego postanowień wyrażonych od samego początku w okólniku naszym z 20go czerwca (2go lipca).

W téj epoce J. C. Mość oświadczył, że zajmując tymczasowo Księstwa jako zakład materyalny przeznaczony do zapewnienia mu zadość uczynienia którego żąda, niechciał daléj przedsiębrać kroków przymusowych, i że unikać będzie wojny zaczepnéj tak długo, jak mu tego dozwolą jego godność i interesa.

I teraz pomimo przesłanéj nowéj prowokacyi, zamiary mego wysokiego Pana są te same. Mając w ręku zakład materyalny, jaki nam daje zajęcie dwóch prowincyj mołdawsko-wołoskich, jakkolwiek zawsze jesteśmy gotowi stósownie do naszéj obietnicy opuścić je od chwili jakby nam zadość uczynienie wymierzonem było, ograniczymy się tymczasowo na utrzymaniu tamże naszych pozycyj, i pozostaniemy na stopie obronnéj tak długo, dopóki niebędziemy zmuszeni wyjść z koła w którém działanie nasze zakreślić życzyliśmy sobie. Czekać będziemy attaku Turków nie biorąc wcale inicyatywy w krokach nieprzyjacielskich. Zależeć będzie zupełnie od innych mocarstw aby granice wojny, jeżeli Turcy upierać się będą, aby ją z nami koniecznie prowadzić, nie rozszerzyły się daléj, i aby wojna nie przybrała innéj cechy jak tę, którą jéj zostawić jest w chęciach naszych.

Stanowisko to całkiem wyczekujące niestawia wcale przeszkód do dalszego ciągu negocyacyj. Samo się przez się rozumie, że Rosya po wypowiedzeniu jéj wojny, niemoże więcéj szukać nowych sposobów, ani też brać inicyatywy w propozycyach pojednawczych. Lecz jeżeli Porta, skoro się we własnych interesach lepiéj oświeci, będzie chciała późniéj wystąpić sama z podobnemi propozycyami lub też przyjąć takowe, natedy bezwątpienia Cesarz nie będzie robił trudności, aby te niemiały być wzięte pod rozwagę.

Otóż wszystko co w téj chwili Panu powiedzieć można w niepewności, w jakiéj zostajemy, czyli Porta przyjętym przez siebie wojowniczym pojektom bezpośrednie dać będzie chciała następstwa. Udziel Pan wiadomość o tych naszych ewentualnych zamiarach gabinetowi, przy którym jesteś zaakredytowany. Oddadzą one raz jeszcze świadectwo życzeniom Wysokiego naszego Pana, aby ograniczyć o ile możności zakres wojny, jeżeli ta pomimo jego woli się rozpocznie i ochronić od jéj następstw resztę Europy.

Przyjm Pan itd. (podpisano) *Nesselrode.*

Monitor francuski podając manifest Cesarza Wszech Rosyi, poprzedza go następującym artykułem:

Journal de Saint-Petersbourg w numerze z d. 3go listopada, zawiera nowy manifest J. C. Mości Cesarza Wszech Rosyi. Dajemy poniżéj ten dokument lecz zdaje nam się, że winniśmy go poprzedzić kilką uwagami.

Sprawa która się wiedzie między gabinetem petersburgskim i W. Portą, jest dzisiaj dobrze znaną, ani też rozmiary w jakie urosła, pomimo lojalnych usiłowań dyplomacyi europejskiéj, zmienić jéj początku niepotrafią.

Skoro sprawa Miejsc Swiętych Jerozolimskich ukończoną została, książe Menszykow zażądał w imieniu rządu pewnych rękojmi względem utrzymania przywilejów kościoła wschodniego. Rękojmie te ściągały się jedynie do przyszłości; żądanie bowiem ambasadora rosyjskiego nie zostało poparte przytoczeniem żadnego wyraźnego faktu ani też żadną skargą patryarchy Konstantynopolitańskiego, a W. Porta właśnie co była z własnego popędu potwierdziła wszyskie swobody duchowne wyznania greckiego hattiszeryfem od samego Sułtana idącym. Troskliwość zatém J. C. Mości Cesarza Mikołaja o wyznanie, do którego większość ludu jego należy, nie miała wcale bezpośredniego powodu: niemniéj jednakże Francya, Austrya, Anglia i Prusy poradziły W. Porcie aby na tę troskliwość odpowiedziała przez zapewnienia mogące się pogodzić z godnością Sułtana i nienaruszalnością jego praw zwierzchniczych. Zdawało się konferencyi wiedeńskiéj, że znalazła formułę redakcyi mogącą obie strony zaspokoić. Dywan zrobił na ten projekt do noty pewne uwagi, które jakkolwiek z żalem, mocarstwom uwzględnić wypadało do tyla, aby je przedstawić gabinetowi petersburgskiemu do przyjęcia. Gabinet ten nietylko ich nieprzyjął, lecz tłomaczenie w jakie wszedł hr. Nesselrode aby umotywować odrzucenie proponowanych modyfikacyj przez Reszyda paszę było takie, że Francya, Austrya, Anglia i Prusy uznały jednozgodnie, iż niemogą więcéj polecać Porcie przyjęcie bez żadnéj zmiany noty wiedeńskiéj. W tych okolicznościach J. C. M. Sułtan postanowił wypowiedzieć wojnę. Panujący ten działa z zupełną odpowiedzialnością, lecz powiedzieć niemożna jak to czyni manifest rosyjski „że główne „mocarstwa europejskie starały się naprózno napo„mnieniami swemi osłabić ślepy upór Ottomańskiego „rządu.“ Główne mocarstwa europejskie, a mianowicie Francya i Anglia uznały przeciwnie, że jeżeli wpływ ich pojednawczy nie jest wyczerpnięty, zgoda o którą interweniować przyszło, nie mogłaby być już zawartą na warunkach, których niebezpieczeństwo sam gabinet petersburgski wykazał.

Manifest kończąc mówi, że niezostaje Rosyi wyzwanéj do walki, jak tylko uciec się do broni, aby zmusić Turcyą do szanowania traktatów; lecz niewskazuje wcale jakie warunki tych traktatów złamała Porta.

Traktatem Kuczuk-Kajnardżi zobowiązała się Porta do protekcyi obrządku chrześciańskiego we wszystkich kościołach: adresa które złożyły Sułtanowi poddani wyznania armeńskiego i greckiego świadczą o ich wdzięczności za świeże dobrodziejstwa odebrane od Jego Wysokości. Traktat adryanopolski zapisał na rzecz Księstw, Multan i Wołoszczyzny pewne korzyści i przywileje, które Porta uszanowała aż do tego stopnia, że nieodwołała hospodarów Štirbeja i Ghikę, którzy opuszczają dziś władzę, nie przed firmanem sułtańskim, lecz przed rozkazami jenerała księcia Gorczakow, których jako lojalni poddani Sułtana wykonać nie mogą.

Tenże sam traktat adryanopolski stawia Prut za granicę obu państwom; armia rosyjska przeszła Prut w czasie zupełnego pokoju. Przechodząc więc przez Dunaj Turcy nie działają zaczepnie, jestto terytoryum ottomańskie, takie jak go oznaczyły traktaty, które go bronić usiłują przeciw agressyi od kilku miesięcy już trwającéj.

Zamiarem naszym być niemoże wchodzić w polemikę niepotrzebną, zdawało nam się jednak być koniecznem przywrócić rzeczywiste położenie tak jak my je rozumiemy.

Korespondencya Czasu.

Berlin 13 listopada.

† *Tygodnik Pruski* nadmienia, że do ostatniego manifestu rosyjskiego dołączoną jest nota, przez którą akt ten komunikowanym był dworom zagranicznym. Inne dzienniki nic jeszcze o podobnéj nocie niewiedzą. Ma ona być wystósowana w dalsko łagodniejszym i umiarkowańszym tonie, niż manifest, obrachowany właściwie na publiczność rosyjską. Ma w niéj być powiedzianém, że manifestu osnowa niepowinna być tak tłómaczoną, jakoby Cesarz odrzucał wszelkie usiłowania mocarstw do załatwienia sporu drogą pośrednictwa, owszem, Cesarz i teraz jeszcze ma pragnąć pokoju. Wiadomość ta *Tygodnika Pruskiego* ma coś za sobą, bo i ja dowiaduję się z wiarogodnego źródła przynajmniéj tyle, że w tutejszém ministerstwie wojny mają jeszcze wszelką nadzieję utrzymania pokoju, nawet pomiędzy Turcyą i Rosyą, pomimo rozpoczętych już pomiędzy niemi kroków wojennych. Jest to może tylko wyraz wspólnego wszystkim gabinetom europejskim życzenia; na jakich danych one się w téj chwili opierają, niewiadomo. To pewna, że Austrya i Prusy, obstając przy swéj neutralności, wstrzymują Anglią i Francyą od czynnego do wojny wmięszania się. Austrya neutralność swoję nowym aktem poparła, składając przez prezydenta swego przy Bundestagu deklaracyą podobnéj treści, w jakiéj wystósowaną była cyrkularna depesza z 17go października, rozesłana do jéj poselstw zagranicznych. W nowéj téj deklaracyi powiedziano, że dopóki interesa Austryi nie będą wprost przez wojnę zagrożone, Cesarz zachowywać będzie ścisłą neutralność, a to tém więcéj, że wyraźne i powtórzone oświadczenia rosyjskiego dworu, dają mu tę pewność, że mocarstwo to niema zamiaru naruszać całości państwa ottomańskiego lub niezawisłości rządów Sułtana. Dziwna, że tylko Austrya sama składa w Bundestagu powyższą deklaracyą; o podobnym kroku ze strony Prus nic nie słychać. Potwierdza się przez to dawniejsza wiadomość, że usiłowania Austryi, aby Prusy pociągnąć do zrobienia tego kroku wspólnie, poparte przez p. Prokesch-Osten osobiście podczas ostatniego pobytu jego w Berlinie, były nadaremne. Okoliczności téj niemożna jednak brać za dowód panującego pomiędzy obu mocarstwami w sprawie wschodniéj nieporozumienia, bo jedno i drugie jest i chce być, o ile tylko i jak długo będzie można, neutralném. Wyciągnąć tylko można z tego wszystkiego znany już zresztą z poprzednich sprawozdań wniosek, że Prusy, jako państwo pierwszego rzędu, szczególnie zaś, jako położeniem swém zmuszone do oglądania się w polityce swéj nietylko na Niemcy, ale i na Rosyą, i na Anglią i Francyą, chcą sobie zapewnić zupełną wolność działania, i unikają dlatego wszelkich takich kroków, któreby je obowięzywały do trzymania się w każdym razie polityki austryackiéj. Kto to postępowanie Prus bliżéj bez stronniczego uprzedzenia rozważy, musi się przekonać, że znaczenie jego nie ogranicza się tylko do Prus, lecz że wywiera także pośredni wpływ na umiarkowaną politykę innych mocarstw, utrzymuje rzeczywiście pewną w działaniu ich równowagę, i gwarantuje tym sposobem niejako niestraconą dotąd nadzieję zachowania pokoju europejskiego. Prusy, powiedziećby można, dopełniają przez dzisiejsze postępowanie jednéj części swego historycznego powołania. W skutku złożonéj w Bundestagu przez Austryą deklaracyi, władza ta zajmie się zapewne wkrótce obradami nad stanowiskiem Związku w sprawie wschodniéj, która się stała europejską. Rozumie się samo przez się, że stanowisko to będzie także neutralném. Chodzić tu więcéj będzie o oznaczenie stosunku téj neutralności do Austryi i do Prus. Z tego co się wyżéj powiedziało, trzeba się domyślać, że Prusy i pod uchwałę Bundestagu, zwłaszcza taką, któraby wolę ich krępowała, polityki swéj nie poddadzą. Na pomienioną deklaracyą Austryi, pisze *Frankf. Journal*, Prusy miały oświadczyć, że dlatego zastrzegają sobie wolność działania, aby z tém większym naciskiem czynnemi być mogły w strzeżeniu interesów Niemiec i otrzymanu po-

---

są aksamitne naśladujące futro tygrysie, rysie i lamparcie, lub kastorowe czarne i popielate (*feutre tigré*). Osądźcie same, czy włożywszy coś najoryginalniejszego, można być jeszcze zupełnie modnym? Bynajmniéj! *merveuilleży* paryzkie narzekają ciągle, iż mody nie są zupełnie oryginalne. Ale mówiąc o kapeluszach, trzeba koniecznie wspomnieć o czepeczkach *Pani Blervacq*, które wypieszczone, ustrojone w najgustowniejszy sposób, uciekają daleko w świat. Trudnoby ująć w zręczniejsze formy, kwiaty, koronki i wstążki. Otóż mały *pouff* z czarnego aksamitu z ponsowemi wstążkami i dużemi polnemi różami, tegoż samego koloru, z czarnemi kielichami. Tu znów czepeczek z guipurowych falbanek z wązkiemi szkockiemi aksamitnemi wstążkami, i równie wązkiemi z *satin zébré*. W tyle dwa motylowe skrzydła z blondyny, na których rozwijają się dwa szerokie aksamitne szkockie końce. Trzeci z czarnych koronek i białéj blondyny z różowemi wstążkami (*rose de Chine*) i czarną aksamitką. Inny cały ułożony z wstążek w kratki albo jakaś chmura biała i niebieska z illuzyi.

Byłoby tego bez końca-, gdyby mi przyszło wszystkie wyliczyć, bo ich jest tak wiele tak różnych, może więcéj jak gwiazd na niebie. A cóżby to dopiero było, gdyby je trzeba szczegółowo opisać, podobno bym się łatwiéj po turecku rozmówiła? Cóż powiedzieć o tym fontaziu, co choć związany zdaje się rozwiązywać, a tém więcéj jak rozbierać tę wiązankę róż, któréj największa zaleta jest ów niedbały wdzięk z którym rozkwita na czepku lub kapeluszu.

Niektóre zimowe materye gdzie niegdzie już się ukazują: ładne są jedwabie i repsy z falbanami *à disposition*, pluszowemi lub aksamitnemi, *le satin impérial de laine*, *cachemire d'orient*, i *popeline de Lyon* są suknie najwięcéj poszukiwane do *demi-toilette*. Materye zaś poważniejsze i na wieczory są wspaniałe *lampas* mory, tak zwane *droguet*, wszystko w ogromne bukiety *en relief*. Ubierają suknie czy to wycinanemi galonami aksamitnemi, czy szeroką morową wstążką, czy galonami *de fantaisie*, *effilé*, lub futrem i piórami. Ów stan cały obszyty piórami, ma coś oryginalnego, gustownego, pieszczącego, i harmonijnie nie doporównania z aksamitem, atłasem czy morą — Mówią, że wszystkie suknie strojne, będą garnirowane piórami podobno i sukniom balowym ma się coś dostać z téj nowéj mody, ale pióra połączone z kwiatami, co niezawodnie więcéj będzie miało elegancyi niżeli te nieśmiertelne suknie *à disposition*.

Będą równie nosić wiele rękawków z piór, ale te niestaną się przystępne dla wszystkich, dla tego też można im przepowiedzieć *le succès de grandes dames*. Już zaniedbane i porzucone *pelissy* wróciły do mody, ale aksamitne; wszystkie płaszczyki jesienne i zimowe więcéj będą obszerne i fałdziste; troszkę zmieniony Talma, tojest krótszy, i chustkowy, jeszcze modny, czy znów modny. *Manteau Maréchale* z szerokiemi rękawami *oreille d'éléphant* z szeroką frandzlą, co ma formować duży kołnierz, z kokardami nad rękawami, i passementerią *à jour*, o ćwierć łokcia od brzegu, robi się czy z aksamitu lub atłasu. *Talma Bragance*, z aksamitu, obszyty szeroką guipurą *à colonne*, i długą dwukolorową frandzlą. U góry obgarnirowane riuszą z wstążki i związae aksamitną wstążką.

Manteau la Vallière podług upodobania może być czy cachemirowy, czy z *loutre de laine*, (która tu bardzo noszona w zimie). Ów płaszczyk *La Vallière*, ma szerokie rękawy, które z boku naśladują długi kołnierz spadający niemal do dołu płaszcza, podwójne riusze przecinają przestrzeń między ramionami, i zakończają się po obu stronach kokardami.

Bardzo *simple* na pozór a bardzo *grande dame* jest *manteau Duchesse*. Ma on coś z Talmy, z tą różnicą iż prostopadle ramion jest przecięcie na ręce. Kołnierz się obszywa trzema rzędami koronki czy guipury, a w wysokości ramion, szeroka falbana koronkowa, która spada aż do końca płaszcza, z pod któréj wygląda jeszcze szeroka aksamitna wstążka.

Dość zapewne téj modnéj mozajki, o kroju sukien nic wam niemówię, ponieważ w tym względzie ministerium naszych krawcowych jeszcze nieporzekło, a baskiny i kaftaniki są już starą nowością, która ile mi się zdaje, téj zimy nas nieopuści.

A więc nieżegnam wcale tego przedmiotu, raczéj powiem mu do widzenia.

koju europejskiego. Jest to zresztą rzeczą naturalną i prostą, że w podobnych dzisiejszym polityki europejskiéj okolicznościach, państwo wielkie i udzielne nie może we wszystkiém stósować się do innego, tém mniéj do uchwał podrzędnego politycznego ciała, które na bieg ogólnych wypadków niema żadnego wpływu i jest właściwie tylko dopełnieniem dwóch naczelnych państw niemieckich. — Wiadomość podana przez *Austryacką Korespondencyą*, że mimo rozpoczęcia się wojny pomiędzy Rosyą a Turcyą, droga do pośredniczących układów nie będzie zamknięta, uważaną jest i tutaj za prawdziwą. Znajduję ją także potwierdzoną w *Journal des Débats* *) obok innéj wiadomości, donoszącéj o rozesłaniu nowéj noty hr. Nesselrodego do posłów zagranicznych dniem przed wyjściem manifestu Cesarskiego, któréj celem ma być zaspokojenie dworów europejskich co do sposobu myślenia i zamiarów Cesarza w chwili rozpoczynającéj się wojny. Jest tu mowa zapewne o téj saméj nocie, o któréj wspomina *Tygodnik Pruski*, i na niéj też zapewne opierają się nadzieje utrzymania pokoju, o których mówiłem z początku listu. Że obok wypadków na linii bojowéj, które udzielną zdają się iść drogą, i w gruncie rzeczy o kwestyi sporu decydują, powyższe wiadomości względną tylko mają wartość, samo się przez się rozumie. — W francuzkim *Journal de Petersbourg* minister finansów rosyjski uwiadamia stan kupiecki, że rząd rosyjski tylko do 22go b. m. nie będzie kładł embargo na tureckie, lub pod tureckim pawilonem żeglujące okręty i statki; po upłynieniu tego terminu wszystkie takowe statki, chociażby zawierały na pokładzie własność państw neutralnych, będą uważane jako przedmiot wolnéj zdobyczy. Wszystkie zaś pawilony neutralne mają w czasie wojny używać zupełnéj wolności. Rząd rosyjski, uznając ważność przerwanéj obecnie komunikacyi pomiędzy Odessą a Konstantynopolem, nadał towarzystwu *Lloyda* prawo utrzymywania tejże tak co do przewozu podróżnych, jak i towarów, listów i innych korespondencyj. — Pruski rząd traktuje z Hamburgiem o nabycie stósownego miejsca pod Cuxhaven, dla założenia portu wojennego dla swéj marynarki.

Wiedeń 14 listopada. Od niejakiego czasu krążą tu pogłoski o zmianie ministerstwa. Pisma zagraniczne chętnie stają się tych pogłosek echem, a przez to lubo im nie dodają ważności i prawdziwości, zawsze się do ich rozpowszechnienia przyczyniają. *Gazeta Tryestska* w liście swoim z Wiednia pod d. 9 b. m. zbijając te pogłoski mówi: Nie bez związku z tranzakcyą, jakiéj doznały układy dyplomatyczne w Wiedniu, obiegają tu pogłoski od niedawna o zmianach w łonie naszego ministeryum. Nie otrzymały one dotychczas żadnego potwierdzenia i pod każdym względem zawcześnie wyszły na jaw. Zmiana tylko w poselstwach jest rzeczą pewną, i wiadomo już, iż hr. Esterhazy przenosi się z München do Petersburga, a hr. Apponyi pełnomocnik w Turynie przeznaczony do München. Posada posła w Turynie nie będzie na teraz obsadzoną, ale z pewnością twierdzić można, że jak nateraz tylko rezydent urzędować będzie przy dworze sardyńskim.

— Przed kilką dniami pisały zagraniczne dzienniki, iż wielu kapitalistów żydowskich w Londynie, Paryżu i Amsterdamie zawiązało między sobą koalicyę na szkodę austryackich papierów państwa. Słychać, że bliższe w téj mierze informacye przekonały, iż rzeczywiście podobny wniosek wyszedł od kilku niezamożnych spekulantów giełdowych, ale nie znalazł udziału w szeregach prawdziwych kapitalistów, gdyżby to z własnym ich było uszczerbkiem.

Rossya.

Warszawa 14 listopada. Wczoraj, o godz. 10téj zrana, z powodu wojny wypowiedzianéj Rosyi przez Portę Ottomańską, odprawione zostało w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym ś. Jana, solenne nabożeństwo, o pomyślność oręża rosyjskiego, celebrowane przez JW. JX. biskupa Fijałkowskiego, administratora archi-dyecezyi warszawskiéj. W czasie tego nabożeństwa, na którém znajdowały się naczelnicy władz i urzędnicy wszelkich stopni, oraz obywatele miasta, odczytany został Manifest Cesarski z d. 20 października, przez W. JX. Benedykta Wyszyńskiego, kanonika Kapituły metropolitalnéj warszawskiéj. Z powodu téj saméj okoliczności, po odprawieniu śtéj liturgii w kościele katedralnym prawosławnym NN. Trójcy, celebrowanéj przez najprzewielebniejszego Arseniusza arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, podobnież odczytany został powyższy Manifest Cesarski, po którym nastąpiły stósowne modły. Na nabożeństwie tém, obecne były tak wojskowe jako i cywilne władze wszelkich stopni, oraz i obywatele tutejszego miasta. Podobne nabożeństwa odprawione zostały po wszystkich świątyniach Pańskich, z odczytaniem Cesarskiego Manifestu. (K. W.)

— *Journal de St. Petersbourg* obejmuje doniesienie od ministra skarbu: iż kroki nieprzyjacielskie rozpoczęte pomiędzy Rosyą a Turcyą przecinają stosunki handlowe pomiędzy obydwoma narodami. Porta jednak nie położyła ambargo na okręta rosyjskie w jéj portach stojące, owszem w proklamacyi przyrzekła udzielić im czas potrzebny, by mogły bez zawady odpłynąć gdzie zechcą. Rząd więc ces. ros., powodowany uczuciem sprawiedliwości, daje okrętom tureckim w jego portach zostającym, czas do wolnego wypłynięcia, do 10 (22) listopada. Co więcéj, okręty handlowe tureckie spotkane przez rosyjskie statki strażnicze, nie będą zabierane jak tylko ze świadectw zyskanym będzie dowód, że naładowane zostały przed terminem wyżéj oznaczonym. Ponieważ Porta jednak nie wyjęła okrętów handlowych rosyjskich z pod surowości prawa wojny, przeto okręty strażnicze rosyjskie, będą zabierać okręty handlowe wraz z ich ładunkiem pod flagą turecką płynące, jako dobrą zdobycz. Flagi neutralne nawet w ciągu działań nieprzyjacielskich, używać będą wszelkiéj swobody ruchu, jak dawniéj. Rząd, kompanii *Lloydu* ustąpił żeglugę regularną między Odessą a Konstantynopolem, którą dotąd utrzymywały parostatki rosyjskie; parostatki *Lloyda* będą mogły przewozić podróżnych, towary, a nawet listy i inne korespondencye.

Turcya.

Według nadeszłéj do Wiednia w dniu 12 telegraficznéj depeszy z Bukaresztu, w dniu 8 b. m. książe Gorczaków z całym swoim sztabem jeneralnym udał się do Oltenicy. Turcy mieli ogromne masy wojska przeprowadzić przez Dunaj pod Turtukajem i spodziewają się z ich strony ponownego ataku. Depesza umieszczona tak jak i poprzednia w *Koresp. Austryack.* z Bukaresztu pod dniem 9 b. m. mówi, że od kilku godzin słychać huk dział, ale nie wiadomo czy z pod Dżjurdżewa czyli też z pod Oltenicy. Wszystkie powózki pontonierskie rosyjskie odeszły z Kalenti do Dżjurdżewa. Rosyanie ustawili się na wyżynie we Frateszti o 2 godzin drogi od Dżjurdżewa w kierunku ku Bukaresztowi, o sile 7 do 8 tysięcy ludzi. Główna kwatera rosyjska znajdowała się 9go w Budeszti o 4 godzin od Bukaresztu w kierunku ku Oltenicy; tamże wynosi się jutro kancelarya dyplomatyczna. Turcy przeszli pod Oltenicą mniéj więcéj w 17,000 regularnéj piechoty, 3,600 boszibugah (ochotników) i 4000 artylerzystów. Słychać, że przy tym korpusie znajduje się jenerał Prim i dowodzi nim podobno aż do niby spodziewanego przybycia Klapki, naczelnika rewolucyjnego węgierskiego. Pewne wiadomości prywatne donoszą, iż Turcy w d. 9 b. m. wyparci zostali z wyspy pod Dżjurdżewem, którą 8go byli osadzili, przez jenerała rosyjskiego Sojmonow. Pod Kalafatem dowodzi Izmaił pasza jak mówią 24 tysiącami. Rosyanie zgromadzili pod Budeszti 35,000 ludzi. Jenerał Budberg wyglądany jest w Bukareszcie.

— *Wanderer* donosi, że oprócz tego Turcy przeprawili się pod Silistryą i Zimnicą naprzeciw Kalaraszu, skąd mieli posuwać się na Bukareszt; przy tym korpusie znajdować się ma Omer pasza. Skądinąd zaś donoszą, że przednia straż korpusu jenerała Osten-Sacken w liczbie 5 lub 6 tysięcy przeprawiła się już przez Prut. W Małéj Wołoszczyznie ma być zupełnie cicho, ale od 9go zaczęło uciekać do Orszowy na austryackiéj granicy wielu z okolicznych wiosek i miasteczek i oddział Turków zbliża się podobno do północnego Turna. Wychodźcom dano schronienie w kąpielach w Mehadia. Droga ze Staréj Orszowy do Krajowéj była wciąż jeszcze bezpieczna, gdyż Rosyanie stali pod Bajalest, a Turcy jeszcze się tam z pod Kalafatu nie byli posunęli, natomiast wzdłuż Dunaju aż do granicy austryackiéj zajęli wszystkie okolice. Z Widdynia do Kalafatu przeprawiło się 35,000 Turków, a świeże wojska nadciągają do téj twierdzy i zapewne przeprawią się podobnież. C. k. wicekonsul w Widdyniu p. Lenk przybył do Orszowy i zapewne nie wróci na posadę swoją. Dnia 11go b. m. przybył parowiec austryacki „Pesth“ w dobrym stanie do Turna północnego (pierwsza stacya Wołoska u „bram żelaznych). Inne statki są w drodze lubo mówiono, że je Turcy przytrzymali i do przewozu żołnierzy użyli.

— Listy z Konstantynopola dochodzą do 3go b. m. najważniejsze co donoszą, jest otwarcie kroków wojennych w Azyi, gdzie Selim pasza dowodzi. Wiadomości stamtąd trudne do ocenienia pod względem ich ważności, zwłaszcza dla braku porządnych a dokładnych kart geograficznych. Selim miał zdobyć obwarowaną wieś rosyjską Nikołajewsk pomiędzy Batum i Redutkale i posunąć się daléj. Parowiec z Trebizondy przybyły przywiózł nawet pogłoski o wielkich zwycięztwach tamże, które w oczach zimniejszych strategików schodzą na pole małych utarczek. Turcy mieli już utracić tam do tysiąca ludzi. Atak téj warowni miał być tak nagły, iż Rosyanie nie mogli się ani na chwilę utrzymać, a późniéj wzmocnieni 6 batalionami chcieli ją odebrać, ale od Hussejna paszy odparci zostali. Selim pasza myśli podobno o Redutkale.

W Stambule krąży pogłoska o bliskiem wylądowaniu 50,000 Francuzów i 25,000 Anglików (w Europie nic jeszcze o tem nie wiedzą). Rząd turecki zamówił u liwerantów w Albanii i Rumelii 80,000 kożuchów dla żołnierzy.

— *Journal de Constantinople* zamieszcza następujący hattiszeryf Sułtana do W. Wezyra pod dniem 31 z. m. wysłany: „Mój zacny wezyrze! Nie mogę dość nachwalić gorliwości i zapału, wierności i przywiązania wszystkich moich urzędników, tudzież uczuć jakiemi są przejęci wszyscy moi poddani z okazyi przygotowań, a to od pierwszego dnia, kiedy okazało się podobieństwo, iż spór powstały pomiędzy rządem cesarskim i Rosyą do wojny przywieść może. Teraz kiedy wojna rzeczywiście wybuchła, nie wątpię, iż każdy powinności swe z większą jeszcze pełnić będzie gorliwością i pomocy swojéj ogółowi udzielać będzie. Prawdziwa przyczyna téj wojny nie w czém innem leży, jak tylko w chwalebném postanowieniu, aby wsparty wszechmocną ręką Boga i wzywając ducha Proroka, strzedz naruszenia uświęconych praw i niepodległości mojego państwa. Ja sam zamierzyłem z pomocą Bożą być obecnym uzupełnieniu tego dzieła na wiosnę. W skutku tego potrzeba teraz starać się przygotować to wszystko czego wymaga mój orszak wojenny, a ponieważ pierwsza główna kwatera mojéj armii będzie w Adryanopolu, potrzeba przeto, aby wszystko czego wymagają wojska pod mojem dowództwem stojące zawczasu przysposobione było. Ty sam razem z mojemi ministrami pośpieszysz się z wydaniem stosownych rozporządzeń. Oby Najwyższy, z miłości do swojego Proroka uczynił państwo moje we wszystkich okolicznościach zwycięzkiem i tryumfującem i oby wszyscy, którzy się przyczyniają do pomyślnego skutku naszego zamiaru, w tem i w tamtem życiu osięgli szczęśliwość.“ Pismo to dało wielu korespondentom dzienników europejskich powód do humorystycznych uwag, jakoby Sułtan zdecydował się wreszcie stanąć na czele wojsk swoich i za kilka miesięcy dotrzeć aż do Adryanopolu. W rzeczy saméj naznaczanie to głównéj kwatery tak wcześnie nie przewidując nawet wypadków wojennych jest całkiem niewłaściwe, dowodzi ono wszelako, iż Sułtan dla ratowania reputacyi swojéj w oczach ludu do wojny zapalonego, odważa się na ten krok w téj chwili najmniéj ryzykowny.

— Stambulski korespondent *Lloyda* w liście, w którym nadmienia o rozpoczęciu kroków wojennych nad Dunajem jako o awanturniczych zaczepkach kupy fanatyków, mówi, iż gabinet petersburgski po otrzymaniu wiadomości o wypowiedzeniu wojny oświadczyć kazał przez księcia Menszykowa, iż wszystkie projekta dotychczasowe przyjęte przez siebie uważa za niebyłe i po prostu domaga się tylko przyjęcia noty księcia Menszykowa. Do listu tego załączony jest adres nowego patryarchy carogrodzkiego Anthimos. Zapewnia on, że adres ten wyszedł z natchnienia lorda Redcliffe, który wmówił w patryarchę, iż okazanie w obecnéj chwili hołdu od ludności kościoła wschodniego byłoby Porcie bardzo pożądanem. Patryarcha usłyszał przez usta lorda żądanie Reszyda i musiał mu zadosyć uczynić, gdyż uchybienie byłoby uważanem za demonstracyą. „Adres jest w tak napuszystych i pochlebnych wyrazach, iż każdy pozna, że patryarcha chciał dać poznać, iż uległ przymusowi. Pomiędzy innemi, zdobywcy Konstantynopolu i ciemięzcy kościoła wschodniego Mehmedowi II dany jest przydomek „sławnéj pamięci,“ z czego zapewne cały świat chrześciański od gniewu i wstydu zapłoniłby się musiał, gdyby właśnie podobne wyrażenie nie dowodziło, iż przymus adres ten podyktował.“

Adres pomieniony brzmi:

„Podpisany wybrany patryarchą przez Synod metropolitalny i notablów gminy greckiéj, zamianowany na żądanie narodu na tę godność, i za szczególną łaską Wys. Ces. Mci otrzymawszy zaszczyt złożenia u stóp tronu hołdu uszanowania, poczyta sobie za najwyższą sławę, aby z wytrwałością i najszczerszém przywiązaniem mógł wprowadzić w życie zamiary dążące do pomyślności i szczęścia poddanych W. Ces. Mci. Zbawienne i łaskawe słowa które W. Ces. Mość raczyłeś do mnie przemówić, nauczyły podpisanego, najwierniejszego poddanego W. Ces. Mci, że szczęście i spokojność wiernego greckiego narodu dojdą do najwyższego stopnia. O poddani Porty, osobliwie wy Grecy! wiedźcie, że nasz wzniosły i prawy monarcha, aby dowieść wysokiéj łaski swojéj, swojéj dobroci i wspaniałości dla swoich wiernych poddanych, użyczył im łaski przemawiając do nich, najwyższe rozkazy swoje jako ojciec do dzieci swoich wydając i z niewymowną łaskawością dozwalając odpowiadać sobie. Wprawdzie, o N. Panie! Sułtan Mehmed II wielki, sławnéj pamięci, którego najjaśniejszym jesteś następcą, zdobywszy tyle krajów, raczył zaprowadzić również łagodny i pocieszający system pod względem nowych poddanych swoich; ale W. C. Mość umiałeś zdobyć serca wszystkich poddanych twoich, i tym sposobem stać się panem wszystkich ludów, a zwycięstwo takie, stanowi siłę i ozdobę wszystkich rządów. Oceniamy wysoką zasługę jak niemniéj wysoką wartość łaski i dobrotliwości, jakie codziennie na nas się zlewają. Zaręczamy naszemu Sułtanowi z najzupełniejszą pod-

---

*) Podaliśmy ją wczoraj. P. R.

ległością i poddaniem się, nasze przywiązanie i wierność".

„Kiedy nasz Padiszah w nieskończonéj dobroci swojéj i miłości swoich poddanych, raczył wziąść do serca utrzymanie dawnych przywilejów nadanych narodowi naszemu przez zdobywcę; obowiązkiem jest wszystkich nas poświęcić się wysokiéj wspaniałości twojéj N. Panie, poddać się twojéj woli cesarskiéj i być posłusznymi najwyższym rozkazom twoim, okazując wdzięczność naszą ministerstwu za dobrodziejstwa, sędziom i naibom za sprawiedliwość którą wykonywają, wezyrom i armii za ich waleczność, patryarsze i metropolitom za ich umiarkowanie i łagodność. Wreszcie obowiązkiem jest wszystkich poddanych twoich zachować się w zakresie wierności i nie schodzić z prostéj i sprawiedliwéj drogi. Jakże szczęśliwi jesteśmy pod wspaniałym cieniem monarchy któremu niemasz równego, pod opieką potężnych skrzydeł łaski jego, zbawienie nasze znaleść! Racz przyjąć N. Panie uczucia wdzięczności wiernych twoich poddanych Greków, których, mam powinność szczerym być wyrazem. O Boska Opatrzności, strzeż od wszego złego wspaniałą osobę Sułtana, utrzymaj go wiernie na cesarskim tronie, i nie pozbaw nigdy wszystkich jego wiernych poddanych najżywszéj radości z posiadania łaski jego".

Oprócz powyższego adresu patryarchy, gmina grecka złożyła drugi, w którym dziękuje za potwierdzenie wyboru jego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Piszą nam z Rzeszowa, że na d. 12 b. m. odbył się w Kolbuszowie ślub panny Henryki Ruckiéj, córki państwa Konstantego i śp. Klementyny (z hr. Tyszkiewiczów) Ruckich, z hrabią Zygmuntem Załuskim, synem Józefa i Zofii (z hr. Przerembskich) hrabstwa Załuskich. Mieszkańcy miasta Kolbuszowy, uszykowawszy się we dwa rzędy ze świecami i pochodniami, od dworu przez rynek aż do kościoła, paląc ognie i oświetlając cały rynek, jak niemniéj assystując w wielkiéj liczbie odbywającéj się w przybytku Pańskim ceremonii, chcieli obrząd ten jak najokazalszym uczynić. I w rzeczy saméj nie mogli lepiéj dopiąć celu, jak dając wyraźny dowód swego do dziedziców przywiązania, udziałem jaki wzięli w téj familijnéj weselnéj uroczystości.

— Wieśniaczka jedna z Morawicy w Horwacyi poszła zbierać drzewo w pobliskim lesie. Kiedy jéj długo nie było widać, wybrały się jéj dzieci na odszukanie jéj i znaleziono ją nieżywą, zakłutą przez tysiące ós, które ją obsiadły z pobliskiego gniazda.

— W Madrycie umarł w wielkiéj biedzie Mendizabal, niegdyś minister. Syn kupca żydowskiego, urodził się w Cadix w r. 1790. W r. 1835 otrzymał tekę ministerstwa skarbu i zawarł pożyczkę z domem Ricardo na przeszło milion funt. szt. W obec zamętu ówczesnego uważano go za zbawcę kraju. Tegoż roku objął kierunek gabinetu, zwołał kortezy, uśmierzył wojnę domową i otrzymał od Izb podziękowanie. W r. 1836 ustąpił z gabinetu, potém raz jeszcze w tym samym roku powrócił, ale na krótki czas. W r. 1841 pod Esparterem był na nowo ministrem skarbu do upadku jego w r. 1848.

— Do jakiéj ceny dochodzą wyścigowe konie angielskie donosi *Sun*, iż za konia „Autokrat" dawano 7000 gwinei, a właściciel p. Cooper niechciał go za tę cenę odstąpić. Lord John Scott sprzedał p. Merry innego konia „Hobbie Noble" za 6500 gwinei, i powiadają żartem czy prawdą, iż kiedy lord Derby pytał lorda Johna Scotta wiele chce za konia „Reiver", ten mu odpowiedział: 15,000 funt. szt. i parostwo.

— W upłynionym miesiącu w chwili, kiedy parowiec reński odpływał z Koblenz, pewien Anglik dopadł go jeszcze na czas, a przebiegłszy pokład i kajuty, w czasie, kiedy statek gnał w całym pędzie, Anglik rzucił się tak jak stał ubrany i z kapeluszem na głowie, w wodę. Krzyk rozległ się, rzucono się do łódki, żeby go ratować, ale Anglik skinął tylko ręką i płynął daléj spokojnie, a wreszcie przybił zdrowo do Ehrenbreitstein i stamtąd tak jak był zmoczony pobiegł napowrót do Koblenz, gdzie dopiero w hotelu zmienił odzież i bieliznę. Dowiedziano się, jaki był powód téj kąpieli w tak zimny czas i na takiéj głębi. Anglik umówił się z familią swoją, iż się z nią w Koblenz zjedzie i stamtąd razem popłynie. Spóźniwszy się nieco, sądził, że parowiec odwozi już familię jego, dopadł go więc, a spostrzegłszy za późno, iż niema tych osób, które szuka, rzucił się w Ren, żeby nie stracić czasu.

— Znakomity fortepianista Döhler, znany również jako kompozytor, umarł w Rzymie po powrocie swoim z Neapolu w 40tym roku życia. Döhler miał za żonę synowicę hr. Szeremetjewa.

— Osobliwy proces wytoczył się w Londynie. Bogata jedna panna, za którą ubiegała się najpierwsza młodzież kraju, przebierając między wielbicielami swemi, doszła wreszcie do lat 25, i jako pełnoletnia mogła ręką swoją rozrządzać. Naraz rozeszła się wieść o jéj małżeństwie. Dziwiono się temu, zwłaszcza dowiedziawszy się, iż mąż jéj jest człowiekiem całkiem nieznanym i bez szczególnych powierzchownych i wewnętrznych przymiotów, któreby go w oczach panny nad wszystkich przenieść miały. Ślub odbył się cichaczem na wsi, lecz w trzy dni potém, nowozamężna uciekła do Londynu, żądając opieki prawa; albowiem wedle jéj zeznań, ślub jéj odbył się mimo jéj woli i wiedzy, pod wpływem moralnego przymusu. Mąż jéj był magnetyzerem, a ona padła ofiarą haniebnéj intrygi. Wszystkie formalności i obrządki ślubne odbywały się zdaniem jéj w stanie uśpienia: w takim stanie podpisała kontrakt ślubny, niewiedząc o tém wcale, w takim stanie powiedziała przed ołtarzem „tak", tojest we śnie magnetycznym; a kiedy się dopiero przebudziła i ujrzała przed sobą rzeczywistość, poznała wówczas okropne położenie swoje i ucieka się do sprawiedliwości. Wyższe towarzystwa londyńskie wyglądają ciekawie końca tego dziwnego processu.

— Wiadomo, że tegoroczna wystawa powszechna w Dublinie przyszła do skutku za staraniem patryotycznego obywatela Irlandyi p. Dargan. Obliczono, że p. Dargan stracił na tém szlachetném przedsięwzięciu 40,000 dukatów, która to summa idzie po większéj części na rachunek wynagrodzenia za uszkodzone w transporcie machiny i towary. Zresztą bowiem dochody równoważą wydatki. Zdaje się, że publiczność irlandzka zechce panu Dargan poniesione straty wynagrodzić.

— W Hamburgu trafiono przypadkiem na ślad wielkiego złodziejskiego przedsiębiorstwa, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa prowadzone było od lat kilku bardzo szczęśliwie. Magazyny tego stowarzyszenia oszustów odkryto na „holländischer Brook". Znaleziono tam 25,000 funtów saméj kawy, a prócz tego mnóstwo innych towarów, drogą oszustwa nagromadzonych. Aresztowano już z tego powodu około 20 osób. Naczelnik przedsiębiorstwa prowadził porządne księgi handlowe i każdy dostawca miał u niego osobne conto.

Przyjechali do Krakowa od dnia 15go do 16go listopada: Łukasz Kryński z Opawy. Namysłowski Wojciech z Żywca. Józef Majewski z Łańcuta. Stanisław Gładysiewicz z Radziszowa. Karolina hr. Stadnicka, Leon Mączkowski z Wiednia. Onufry Biliński, Emilia Mańczukowska z Pragi. Kałaski Józefat z Zegartowic. Sobolewski z Jasła. Biliński Ludwik z Sącza.

Wyjechali: Jerzy Ghika książe. Edward Gérard do Wiednia. Krassy do Piotrowaradynu. Kwieciński Wincenty do Warszawy. Kuzaicki do Mysłowic. Stanisław Pawłusiński do Pilzna. Niezabitowska do Lwowa. Michałowski Władysław do Sędziszowa. Nowicki do Lwowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 15 listopada. Dowóz zboża bardzo tu nieznaczny, bo większą część z pobliskich okolic wywożą do Prus. Na granicach Królestwa Polskiego ceny bardzo niepewne. I tak w Baranie był o 2 złp. na korcu taniéj jak w Michałowicach, niekiedy znów bywa przeciwnie, wszakże trzymają się w cenach. Na tutejszym targu mało bardzo widać było kupców galicyjskich, tylko co nieco z Prus, którzy kupowali i transito, a w braku tego oclone już zboże. Ruch w ogóle bez życia, ale ceny się niezmniejszyły. Sprzedano około połowę całego dowozu, reszta na późniejsze wypłaty wzięta lub zsypana. Pszenicy sprzedano 4—500 korcy transito po 11 11¼ złr., oclone 11½, 12, 12¼ złr. Żyta około 400 korcy po 8¾, 9, 9⅛, 9¼ złr. Jęczmienia około sto korcy głównie do browarów po 8, 8⅛, 8¼ złr. W końcu targu, część niesprzedaną odstępowano po 15 kr. niżéj, ale niebyło kupujących. Zatém usposobienie targu jest nieco słabsze.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.

W KRAKOWIE dnia 15 listopada 1853 roku.	I. Gatunek. od zr	kr	do zr	kr	II. Gatunek. od zr	kr	do zr	kr	III. Gatun. od zr	kr	do zr	kr
Korzec pszenicy	11	30	12	—	11	—	11	22½		—	10	45
" żyta	9	15	9	30	8	45	9	—	—	—	8	22
" jęczmienia	8	15	8	37	—	—	8	—	—	—	7	45
" owsa rychliku	—	—	5	—	—	—	4	15	3	45	4	—
" grochu	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" jagieł	—	—	14	—	—	—	13	15	—	—	11	45
" cebuli	—	—	6	—	—	—	5	15	—	—	—	—
" wyki	—	—	9	45	—	—	—	—	—	—	—	—
" tatarki	—	—	5	30	—	—	4	30	—	—	—	—
" prosa	—	—	8	—	—	—	6	45	—	—	—	—
" rzepaku zimowego	—	—	11	15	—	—	11	—	—	—	—	—
" " letniego	—	—	9	15	—	—	—	—	—	—	—	—
" ziemniaków	—	—	4	—	—	—	3	45	—	—	—	—
Cetnar siana wagi krakowskiéj	—	—	1	—	—	—	—	48	—	30	—	37
" słomy "	—	—	—	45	—	—	—	30	—	—	—	—
Gar. spirytusu z opłatą na 90%	—	—	3	12	—	—	—	—	—	—	—	—
" okowity " na 80%	—	—	2	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
" szumówki " na 52%	—	—	1	12	—	—	—	—	—	—	—	—
" masła czystego	—	—	2	54	—	—	2	30	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanien. z piwa marców	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" " " dubeltów	—	52	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęcz. miarka drobnéj	—	—	—	48	—	—	—	40	—	—	—	—
" " " grubéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" częstoch	—	—	1	12	—	—	—	—	—	—	—	—
" pszennéj	—	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
" perłowéj	—	—	1	30	—	—	1	15	—	—	—	—
" tatarczanéj całéj	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" " przetartéj	—	—	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—
Pencaku miarka	—	—	—	56	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krupek miarka	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—
" tatarczanéj	—	—	—	44	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa.

Delegowani Obywatele: *W. Cengler. Kozubowski.* Radzca i Referent. *Wincenty Danek.* Kommisarz Targ. *Teofil Wesper.* *Siermontowski* Adjunkt.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 14 listopada:* — Metaliki 5-pr. 91¼. — Metaliki 4½-pr. 81⅝. — Metaliki 4-pr. 72⅝. 4-pr. z 1851 r. 93. — 2½-pr. 48⁷⁄₁₆. — 1-pr. 19½ z ciągn. — z 1830 r. 250. 302. — Augsburg 116. — Londyn 11 kr. 18. — Paryż 135⅝. — Akcye Bankowe 1304. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. 2210. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. 97⁷⁄₁₆., B. 116½. Ost-Donau Dampfsch. 609½.

Kurs krakowski 16 listopada. Bankn. austr. ż. 92 pł. 91. — Pruski kurant żąd. 105½, pł. 104¾. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. 106¾. — Cwancygiery stare ż. 106¾ pł. 106½. — Imperyały ż. 34 8, pł. 34 6. Dukaty austr. i holend. ż. 19 12 pł. 19 10. — 20frankowe ż. 33 20 pł. 33 10. — Listy zast. pol. ż. 98⅔, pł. 98¼. — Listy Zast galic. z kupon. pł. 92⅔. ż. 92½.

Kurs wrocławski z d. 14 listopada. Banknoty austr. 87⅔ d. — Banknoty polskie 95¾ d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 92¹¹⁄₁₂ ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 102⅓ ż., dto 3½-pr. 96¹¹⁄₁₂ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska 90⅙ ż.

URZĘDOWE.

N. 7172 **CESARSKO-KROL. TRYBUNAŁ** (1130)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W skutek podania Zofii 1mo ślubu Klimkowéj, 2do Kordasowéj, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora na zasadzie art. 12. ustawy hyp. z r. 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po Łukaszu Klimku v. Klimczyku, składającego się z połowy domu i gruntów pod L. 26 na Czarnéj wsi N. 240 katastr. 57 wójta oznaczonych, tudzież gruntu i połowy domu pod N. 49 na Krowodrzy położonych, ażeby się w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tak oznaczonego czasu spadek rzeczony zstępnym zmarłego przyznanym będzie. — Kraków dnia 20 października 1853 r.

(3) Prezes c. k. Trybunału Majer.
Sekretarz W. Płonczyński.

Inseraty.

N. 302. **RADA OGOLNA** (1178)
Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie.

Stósownie do art. 16 Statutu urządzającego Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie, przez Rząd krajowy pod dniem 31 grudnia 1838 r., Ner 7057 D. G. S. nadanego i dotychczas obowięzującego, — obiór urzędników Rady ogólnéj tak płatnych jako też i niepłatnych w dniu 9 grudnia b. r. na następne trzechlecie z powodu kończącego się urzędowania tychże nastąpić ma; gdy zaś w myśl artykułów 5, 15 i 34 namienionego Statutu, ci tylko członkowie czynni, prawa obierania i obieralności używać mogą; — którzy składkę zalegającą i bieżącą naprzód do kassy Towarzystwa wnieśli; — przeto Rada ogólna w wykonaniu uchwały w dniu dzisiejszym w związku z ogłoszeniem Rady ogólnéj z dnia 16go października b. r. przez dziennik *Czas* N. 240 uczynioném, zapadłéj; zawiadamiając Szanownych Członków Rady ogólnéj o zbliżających się wyborach w terminie wyżéj wzmiankowanym; wzywa tychże uprzejmie, ażeby się z uiszczeniem rocznéj składki tak zaległéj jakoteż i bieżącéj dobrowolnie przez siebie zadeklarowanéj, przed terminem elekcyi, pośpieszyć raczyli, albowiem w przeciwnym razie do wykonania attrybucyj z Statutu obowiązującego wypływających, przypuszczonymi byćby nie mogli.

Kraków dnia 13 listopada 1853 r.

Prezes *K. Hoszowski.* — Z. S., *St. Rybka.*

Przegląd Polityczny.

Nie odebraliśmy dziś wieczór żadnych listów. Dzienniki podają nam wprawdzie niejakie wiadomości o wypadkach nad Dunajem, ale te są prawie powtórzeniem podanych przez nas wczoraj. Najnowsze daty wołoskich doniesień dochodzą do 11go. Mówią o znacznem spotkaniu bez wymienienia miejsca bitwy, bo tylko słyszano w Bukareszcie silną kanonadę. I o tém już pisaliśmy powyżéj pod „Turcyą." Ogromne ulewy w dniu 10 i 11 zepsuły całkiem drogi i utrudniły ruchy wojsk.

Na giełdzie wiedeńskiéj obiegały pogłoski to o wkroczeniu Turków do Bukaresztu, to o zażądaniu paszportów przez posła rossyjskiego w Paryżu, wszakże niewierzono ani éj ani tamtéj wieści. *Ost-Deutsche-Post* donosi wszakże, iż domy handlowe tureckie w Wiedniu odebrały wiadomość o wejściu Turków do Bukaresztu; wszakże wszystkie inne dzienniki milczą o tém. Co się tyczy wyjazdu p. Kisielewa, *Gazeta Kolońska* podaje w liście z Paryża pod d. 12 b. m., iż p. Kisielew odmówił zaprosin do Fontainebleau, i z powodu artykułu *Monitora* który dziś podaliśmy. zażądał od pana Drouin de Lhuys wyjaśnień. Tymczasem korespondent *Indépendance* w liście swoim z Paryża pod dniem 13 b. m., a zatem o dzień późniéj niż poprzedni pisze, iż p. Kisielew ma się udać do Fontainebleau między dniem 18 a 20 b. m. Wprawdzie w tymże samym liście znajdujemy, że p. Bałabin teraźniejszy radca legacyi rosyjskiéj w Paryżu, a były sekretarz ostatniego poselstwa w Konstantynopolu ma być objęty liczbą urzędników poselstwa w Paryżu, aby w razie *urlopu* p. Kisielewa, miejsce jego zastąpił. Wiadomo że p. Bałabin miał sobie powierzony zarząd spraw zagranicznych w Konstantynopolu po wyjeździe ks. Menszykowa a nawet p. Ozerowa. Zresztą z Francyi nic nowego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan baromet. w miarze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana temp. w ciągu dnia. od	do
15	2	27" 5"' 111	+ 3° 4	1"'. 96	wschodni słaby	pogoda z chmurami	koło tęczowe przy księżycu; szron	+ 3°8	3°2
	10	" 5 217	— 1° 0	1 75	wpn. "	pogoda			
16	6	" 4 787	— 1° 1	1 67	wschodni średni	pochmurno			

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 263 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE

Kundmachung

[Nr. 18344.] Die nachfolgende von der Danziger Kreisregirung erlassene Polizeiverordnung vom 20ten September 1853 betreffend die Stromschiffart auf dem neuen Weichsel Nogat-Kanal bei der Montauer-Spitze wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Gubernial Kommission.

Krakau am 9ten Oktober 1853.

Polizeiliche Verordnung.

Nachdem die in unserer Amtsblatt-Bekanntmachung, vom 17 Jänner c. als bevorstehend bezeichnete Coupirung der Nogat bei der Montauer-Spitze nunmehr erfolgt, und der Bau des Weichsel-Nogat-Kanals soweit ausgeführt ist, dass derselbe zur Schieffahrt benutzt werden kann, so wird die letztere vorläufig unter folgenden Bedingungen gestattet, und in Gemässheit des § 11 des Gesetzes über die Polizeiverwaltung vom 11 März 1850 Nachstehendes verordnet:

1) Bei einem höheren Wasserstande als 11 1/2 Fuss am Pegel zu Piekel darf der Kanal weder mit Kähnen, noch mit Traften befahren werden.

2) Strohmfahrzeuge und Holztraften, welche der Kanal zu Thal passieren wollen müssen mündestens 200 Ruthen, resp. oberhalb oder unterhalb des Kanals, am rechten Ufer der Weichsel anlegen, und sich behufs des Durchlasses bei dem königl. Bau-Inspector v. Derschau oder dessen Stellvertretter, im Bau-Bureau zu Piekel melden. Erst nach erhaltener Erlaubniss dürfen sie den Kanal passieren.

3) Die Tahlfahrt darf nur sakend mittelst Taunen an den vorhandenen Stopfphälen geschehen.

4) Sowohl bei der Bergfahrt als auch bei der Thalfahrt müssen Köhne und Traften ohne Aufenthalt den Kanal passieren, und dürfen erst 200 Ruthen von der Einmündung des Kanals wieder festgelegt werden.

5) Die Anwendung von Ankern und Schricken von der Kanal-Einmündung, bis 100 Ruthen unterhalb der Ausmündung, bis vorbehaltlich des Ersatzes des dadurch verursachten Schadens, bei einer Strafe von 10 rthl. für jeden geworfenen Anker und jeden eingeschlagenen Schricken verboten.

6) Das Einsetzen von Bootsacken und andere mit Eisen beschlagenen Geräthschaften in die Eiswehre ist bei 1—5 rthl. Strafe untersagt.

7) Die Kähne und Traften müssen mit den nöthigen Tauwerk versehen sein, oder sich solches leihweise beschaffen.

8) Strohmfahrzeuge dürfen nur mit niedergelegten Mastbäumen die Eiswehre im Kanale passieren.

9) Die Traften dürfen nur in einer Breite von 20 Fuss den Kanal passieren. Die einzelnen Gelenke müssen in sich und mit den andern Gliedern vollständig fest verbunden sein, und daher vor der Fahrt gehörig vorgerichtet werden. Wer mit einer breiteren Ttrafte die Fahrt versucht, verfällt in eine Strafe von 10 rthl. für jedes Glied, und hat den etwa entstehenden Schaden zu ersetzen.

10) Jede Traft von 4—5 Gelenken muss mit mindestens 20 Mann besetzt sein, und ist wo diese fehlen, die nöthige Hilfsmannschaft auzunehmen. Kleinere Traften müssen mit mindestens 12—14 Mann besetzt sein.

11) Da die Sohle der Ausmündung des Kanals mit Faschiener-Packungen und Steinlagen befestigt ist, so haben die Schiffer und Traftenführer bei einem Wasserstande von unter 8 Fuss an Pegel zu Piekel möglichst die Mitte desselben zu halten, um sich vor Beschädigungen zu sichern.

12) Wer diesen Vorschriften zu wieder handelt, verfällt wo nicht bereits eine bosondere Strafe festgesetzt ist, in eine solche von 1—10 rthl.

Danzig den 20 September 1853.

Königl. Regierung Abth. des Innern

N. 18,344 **Obwieszczenie.** 1166-1-3

Poniżéj zamieszczone przez Rząd Obwodowy w Gdańsku wydane rozporządzenie policyjne z dnia 20 września 1853, tyczące się żeglugi na nowym kanale Weischel-Nogat zwanym pod Montan, podaje się niniejszem do powszechnéj wiadomości.

Z c. k. Komisyi Gubernialnéj.

W Krakowie dnia 19 października 1853.

Policyjne rozporządzenie.

Gdy odcięcie Nogatu przy Montanerspitze, zapowiedziane w naszym Dzienniku Rządowym z dnia 17 stycznia b. r. już jest na ukończeniu, i budowa około Wislano-Nogatskiego kanału o tyle już wykończoną została, że na nim żegluga otwartą być może,— przeto taż dozwala się tymczasowo pod następującemi warunkami, i w zastósowaniu się do § 11 Ustawy o Administracyi policyjnéj z dnia 11 marca 1850, rozporządza się co następuje:

1) Przy wyższym stanie wody nad 11 1/2 stóp na wodoskazie pod Pickel, niewolno jest na kanale spławiać ani statków, ani tratew.

2) Spławiający statki i tratwy drzewa, mające się kanałem na dół prowadzić, powinni z takowymi najmniéj o 200 prętów powyżéj lub poniżéj kanału, do prawego brzegu Wisły przybić, i przedstawić się Król. Inspektorowi Budownictwa v. Derschau, albo jego zastępcy w biórze budownictwa w Pickel; a dopiéro po uzyskaniu pozwolenia mogą kanał przebywać.

3) Spław na dół może się tylko odbywać za pomocą lin przytwierdzonych do pali.

4) Czy to na dół, czy pod górę płynąc, powinny tak statki jak i tratwy bez zatrzymywania się kanał przebywać, i dopiéro o 200 prętów od wejścia kanału mogą się zatrzymać, lub przybić do lądu.

5) Używanie kotwic i harculów od wejścia kanałowego, aż do 100 prętów poniżj ujścia, zabronione jest pod karą 10 talarów od każdéj wrzuconéj kotwicy i od każdego wbitego, a to oprócz wynagrodzenia szkody ztąd nastąpionéj.

6) Zarzucanie haków statkowych lub innych żelazem okutych narzędzi w jazy, zakazuje się pod karą 1—5 talarów.

7) Statki i tratwy, winny być w potrzebne liny zaopatrzone, lub się o pożyczenie takowych postarać.

8) Przebywanie jazów w kanale, winno się ze spuszczonemi masztami odbywać.

9) Ttratwy 20 stóp tylko szerokie, mogą kanał przebywać. Pojedyncze tafle winny być tak same w sobie należycie zbite, jakoteż z innemi taflami dobrze połączone, i do spławu poprzednio przyrządzone. Ktoby szersze tratwy spławiać zamierzał, ulegnie karze po 10 talarów od każdéj tafli, a prócz tego będzie zniewolony wynagrodzić szkodę jakaby ztąd nastąpiła.

10) Każda tratwa z 4—5 tafli złożona, winna być najmniéj 20tu ludźmi obsadzoną, a w razie mniejszéj liczby ludzi, takowa przynajętą pomocą winna być dopełnioną. Mniejsze tratwy powinny być najmniéj w 12—14 ludzi opatrzone.

11) Ponieważ dno ujścia kanału umocnione jest faszynowemi i kamiennemi warstwami, przeto spławiający statki lub tratwy przy stanie wody niższym od 8 stóp na wodoskazie pod Pickel, winni są ile możności środkiem samym płynąć, aby się od uszkodzenia uchronić.

12) Ktoby niniejszym przepisom wbrew postępował, ulega karze od 1—10 talarów w wypadkach, na które wyraźnie inna kara przepisaną niezostała.

W Gdańsku dnia 20 września 1853.

Królewski Rząd. Wydział spraw wewnętrznych.

(1160) **Concurs.** (2-3)

[N. 2380. Pr.] Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat zu Folge hohen Dekretes vom 17ten Oktober 1853 Z. 15,435 (F. M. im Bereiche der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion aus Anlass der Mitwirkung von Finanzbeamten in den Agenden der Grundentlastungs-Bezirks-Kommissionen den Stand der Kameral-Bezirks-Kommissäre in der Gehalts-Klasse von 800 fl. provisorisch um 20 Stellen vermehrt, und gestattet, dass bei deren Verleihung ausnahmsweise von dem Erfordernisse der Gefälls-Obergerichts-Prüfung abgesehen werde wenn der mit absolvirten juridisch-politischen Studien ausgestattete Bewerber sich über die mit gutem Erfolge bestandenen Fachprüfungen im politischen Administrationszweige oder im Gerichtswesen auszuweisen vermag.

Zur Besetzung dieser Dienststellen wird sofort der Concurs bis 30 November 1853 ausgeschrieben.

Die Bewerber haben ihre gehörig belegten Gesuche, soferne sie in öffentlichen Diensten stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörden, sonst im Wege der betreffenden Kreisämter in der angedeuteten Frist bei dem Praesidium der k. k. galiz. Finanz-Landes-Direktion einzubringen, und darin über die zurückgelegten juridisch-politischen Studien, über die mit gutem Erfolge abgelegten gefällsobergerichtliche oder die oben erwähnten Fachprüfungen, dann über die bisher geleisteten Dienste und erworbenen Geschäftskenntnisse, über ihre Moralität, ihr Lebensalter, und über die Kenntniss der Landessprachen sich auszuweisen, dann anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem oder dem anderen der bei der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion oder der ihr unterstehenden Bezirksbehörden dienenden Beamten verwandt oder verschwägert sind.

Vom Praesidium der galiz. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg den 23sten Oktober 1853.

Kundmachung.

[N. 1783.] Bei der am 2ten November d. J. vorgenommenen 250sten Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie N. 447 gezogen worden. Diese Serie enthält Aeraril-Obligation der Stände von Böhmen u. z.:

zu 1 3/4 % N. 163,104 mit einem Zehntel der Capitalssumme.
zu 2% N. 163,103 mit einem Achtel der Capitalssumme.
zu 2% N. 164,716 mit der Hälfte der Capitalssumme.
zu 2% N. 164,856 mit einem Zwei und Dreissigstel der Capitalssumme.
zu 2 1/2 % N. 164,855 mit zwei Achtl der Capitalssumme, — im gesamten Capitalsbetrage von 1,193 537 fl. 11 kr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 24,719 fl. 52 3/4 kr.

Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des a. h. Patentes vom 21sten März 1818 gegen neue zu dem urspringlichen Zinsfusse in CMze verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Welches in Folge Erlasses des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 4ten November G. Z. 17,977 zur allgemeinen Kentniss geracht wird.

Von dem k. k. Landes-Präsidium.

Krakau am 1 ten November 1853. (1167-1-3)

Kundmachung

Mit Bezug auf die Kundmachung des k. k. galizischem Landes Präsidiums vom 1 April 1853 (Lemberger Zeitung vom 8 April 1853 Z. 79) und der k. k. Krakauer Gubernial Comission vom 25 May 1853 Z. 7849 (Krakauer Zeitung „Czas“ vom 26 May 1853 N. 118) wird bekannt gegeben, dass sämmtliche von der Bezugsberechtigten des Sanoker und Przemysler Kreises anher vorgelegten Grundentlastungs Anmeldungsoperate an die Lemberger k. k. Grundentlastungs Ministerial Commission abgetreten wurden.

Es haben sich daher die betreffenden Bezugsberechtigten des Sanoker und Przemysler Kreises von neu an in allen Grundentlastungsgeschäften unmittelbar an die genannte k. k. Ministerial-Commission in Lemberg zu wenden.

Von der k. k. Grundentlastungs Ministerial Commission für das Regierungsgebieth Krakau von Galizien

Krakau am 27 October 1853.

(1117-3) *Hietzgern Edler von Nordfelden.*

Kundmachung

[N. 17,895.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Alt-Sandec erledigten Stelle eines Stadtkassekontrollers womit der Gehalt von 250 fl. CMze und die Verpflichtung verbunden ist eine dem Gehalte gleichkommende Caution zu erlegen, wird hiermit der Concurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis Ende November l. J. ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Alt-Sandecer Magistrate u. z. wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie nicht im öffentlichen Dienste stehen mittelst des Kreisamtes im dessen Bezirke sie wohnen einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über Alter, Geburtsort, Stand un Religion;
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Comptabilitätswissenschaft gehört und die Prüfung aus selber gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung, und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde; — endlich
e) haben selbe anzugeben ob und im welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des besagten Magistrats verwandt oder verschwegert sind.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau 19ten Oktober 1853. (1100-3)

Kundmachung.

[N. 18,745.] Das h. Handelsministerium hat dem Herrn Theophil Żebrawski, Dr. der Philosophie und gewesenen Strassen- und Wasserbau-Inspektor beim Krakauer Bauamte, ein ausschliessendes Privilegium auf die Erfindung einer an den Locomotiven und Eisenbahnwägen anzubringenden Vorrichtung zur Befahrung der Steigungen auf Gebirgs-Eisenbahnen und starken Krümmungen nach den Bestimmungen des a. h. Privilegien-Gesetzes vom 15ten August d. J. auf die Dauer eines Jahres zu verleihen befunden; was in Folge Erlasses des h. Handelsministeriums vom 29 v. M. Z. 7213. H. zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau am 30ten Oktober 1853.

Obwieszczenie

[N. 18,745.] Wysokie c. k. Ministeryum handlu stósownie do najwyższéj ustawy o przywilejach z dnia 15 sierpnia r. b. postanowiło, panu Teofilowi Żebrawskiemu Dr. filozofii i byłemu inspektorowi kommunikacyj lądowych i wodnych przy urzędzie budownictwa w Krakowie, udzielić na rok jeden wyłączny przywilej na jego wynalazek przyrządzenia lokomotywów i wozów w sposób, iżby te po każdym spadku i na mocnych zakrzywieniach drogi z łatwością prowadzonemi być mogły.

Co w skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministeryum handlu z dnia 29go z. m. N. 7213 do powszechnéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Kommissyi Gubernialnéj.

Kraków d. 30 października 1853 r. (1156-2-3)

(1110) **W IMIENIU** (3)

Jego Cesarsko-Królewskiéj-Apostolskiéj Mości

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Wielkiego Księstwa Krakowskiego

wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, dnia 14 października 1853 r.

Wydział I.
obecni:
Karwacki, sędzia prezydujący.
Sokalski } sędziowie.
Boguński }
Piechowicz, za pisarza.

(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

Na skutek przedstawionéj relacyi przez Sędziego Komisarza w sprawie pertraktacyi upadłości handlu Izaaka Rittermann w Krakowie.

C. k. Trybunał.

Zważywszy, że pomimo ogłoszenia w pismach publicznych, odezwy tegoż Sędziego Komisarza z dnia 24 sierpnia r. b. N. 4,292, oraz uskutecznionych wezwań przez korespondencye tymczasowych Syndyków, nie stawili się na terminie zakreślonym do weryfikacyi ich praw następni wierzyciele to jest: Wentzel Ulman z Langenau— F. G. Otto, Józef Franek; Grzegorz Mayer, Karol Hauser, W. Kirchof, B. Jeruzalem, Leopold Rosenberg, E. Borg, F. Bergfeito, Jan Hernd, Wyskader, Oberländer, A. Pollak i synowie, Antoni Hullek, Spitzer, Dalhofer, W. Gross, K. Loebs, T. A. Müller, Piotr Hailek, Moritz, A. B. Pollak, Simonet Józef Hullek, August Stumfpfe, Franz Kindermann i Kune z Wiednia — Moritz Mandelo i synowie, Gustaw Hass, S. Weinberger, J. Burkl, J. Linner, Aleksander Krause i Franz Blumenreich z Berna, oraz Friedman Leipen z Pragi — wreszcie Kalman Abeles z Krakowa — *przeto*

C. K Trybunał

Według art. 511 i 512 Kodeksu Handlowego oznaczając nowy termin dla wymienionych dopiero wierzycieli na dzień 23 listopada r. b. godzinę 10 zrana, zaleca, aby w tym terminie pod rygorem art. 513 Kod. Handl. stawili się w sali audyencyonalnéj c. k. Trybunału Wydziału I przed tymczasowymi Syndykami, końcem podania sprawdzeniu swych należytości.

Osądzono w I Instancyi

(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

Zaleca i rozkazuje etc.

(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

Zgodność niniejszego Odpisu Wyroku z oryginalnym wyrokiem poświadcza

C. K. Trybunału W. Ks. Krakowskiego

Z. Pisarz Piechowicz.

N. 7159. **C. K. TRYBUNAŁ** (1111)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W skutku podania obrońcy rządowego o przyznanie c. k. skarbowi publicznemu kwoty 187 złr. 58 kr. mk. w massie beździedzi-

cznéj po Wincentym i Katarzynie Gołemberskich w c. k. depozycie sądowym znajdującéj się, z powodu, że taż massa na teraz niema właściciela, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonéj massy, aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili; po upływie bowiem tak zakreślonego czasu, massa rzeczonych Gołemberskich c. k. skarbowi publicznemu jako bezdziedziczna w myśl art. 768 kod. cyw. przyznaną zostanie.

Kraków dnia 19go października 1853 r.

(3) Prezes c. k. Trybunału Majer.
Sekretarz W. Płonczyński.

N. 5942. CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (1153)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na skutek podania p. Maryanny Adamskiéj i Leona Flaszyńskiego o przyznanie im w spadku po Pawle i Agneszce Adamskich summy 100 dukatów czyli złp. 1800 na realności N. 638 w G. V. w pozycyi 2éj wykazu hypotecznego z mocy obligu pod d. 20 lipca 1802 przez Pawła i Agneszkę Adamskich zeznanego, dla Szymona Ziobrowskiego zabezpieczonéj, a w skutek wytoczonego processu o jéj wykreślenie z wykazu hipotecznego, z powodu, że sukcessorowie Szymona Ziobrowskiego odebrać ją już mieli; — w klassyfikacyi szacunku realności N. 638 w gm. V. położonéj — wyrokiem Trybunału z d. 26 września 1845 ustanowionéj ad eventum litis na rzecz massy Szymona Ziobrowskiego zamieszczonéj — tudzież o przyznanie im w spadku po Reginie 1mo ślubu Adamskiéj, powtórnego Flaszyńskiéj i Jakóbie Adamskim summy 2429 złp. gr. 13 na realności N. 645 w Krakowie hipotecznie ubezpieczonéj; c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora na zasadzie a t. 12 ust. hip. z r. 1844 wzywa wszystkich tak ze strony śp. Pawła i Agneszki Adamskich do nadmienionego prawa spornego bliższe tytuły od zgłaszających się mieć mogących, jakotéż mogących mieć prawo do summy złp. 2429 gr. 13, aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek rzeczony zgłaszającym się, w częściach właściwych przyznanym będzie.

Kraków dnia 12 listopada 1853 r.

(2-3) Sędzia prez. Brzeziński. — Z. sekr. W. Płonczyński.

(1164) **Obwieszczenie.**

PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie JX. Antoniego Sutorskiego b. proboszcza kościoła parafialnego we wsi Hochołowie w Galicyi ces. austr. w Krakowie przy ulicy S. Jana pod L. 476 zamieszkałego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą w drodze przymuszonego wywłaszczenia, kamienica pogorzelą w r. 1850 dotknięta pod L. 33 w Krakowie w gminie I. sytuowana, w stanie takim, jak się dziś znajduje w restauracyi nieskończona do Franciszka i Heleny Wojsowskich małżonków należąca, któréj granice są następujące: od zachodu stoi frontem w ulicy Grodzkiéj, od północy graniczy z kamienicą N. 32 Stanisława i Wiktoryi Michałowskich, od południa z kamienicą N. 34 Tomasza i Karoliny Morawieckich, zaś od wschodu z tyłami realności N. 47. Zajęcie rzeczonéj kamienicy dopełnione zostało przez Komornika Stanisława Siermontowskiego w dniach 9, 10, 13 i 16 grudnia 1852, a to na satysfakcyą summy 13,000 złp. w monecie srebrnéj polskiéj brzęczącéj courrant wraz z procentami zaległemi, karą 400 złp. i kosztami egzekucyjnemi, tudzież sprzedaży, do aktu urzędowego 15go stycznia 1850 r. należącéj się. Zajęcie wymienione wpisane w treści swéj zostało do wykazu hypotecz. zajętéj kamienicy N. 33 d. 17 grudnia 1852 r. do N. 997 D. H.

W następności wyrokami zapadłemi c. k. Trybunału W. Ks. Kr. pierwszym z d. 25 lutego 1853, drugim z d. 18 maja 1853 r., trzecim w drodze apellacyi z d. 5 lipca 1853 r. i czwartym wyrokiem z d. 5go października 1853 r. ustanowioną z stała cena szacunkowa zajętéj kamienicy N. 33 i zatwierdzone warunki licytacyi przy utrzymaniu w dozorstwie samego Franciszka Wojsowskiego dłużnika, w osnowie:

1) Cena szacunkowa kamienicy pod L. 33 w gm. I. M. Krakowa stojącéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 30,000 złp. w polskiéj monecie, który szacunek może również wypłacić nowonabywca w banknotach ces. austr. podług ich kursu handlowego do monety polskiéj w czasie wypłaty. Summa ta dopiero na trzecim terminie licytacyi w braku licytantów do $^2/_3$ części tojest do 20,000 złp. zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj, natychmiast licytacya nastąpi.

2) Chęć kupna mający złoży na vadium $^1/_{10}$ część ceny szacunkowéj, tojest złp. 3000 w monecie polskiéj, lub w banknotach ces. austr. lecz według ich kursu do monety polskiéj w dniu licytacyi, vadium takowe utraci w razie niedotrzymania któregokolwiek warunku licytacyi, i nowa licytacya na koszt i stratę a nigdy na korzyść jego ogłoszoną zostanie. Od składania vadium popierający sprzedaż ksiądz Antoni Sutorski jest wolny.

3) Nabywca zapłaci koszta popierania licytacyi i wszystkie inne za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, a to po wyroku też oznaczającego. Również obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe z roku ostatniego gdyby się jakie okazały.

4) Widerkauffy i inne summy instytutowe wykazem hipotecznym objęte pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po 5% od daty nabycia, nie czekając skutku klassyfikacyi, i od téj też daty przychody z nabytéj nieruchomości do nabywcy należeć będą.

5) Wypłaty warunkiem 2 i 3 licytacyi wymienione, nabywca potrąci z ceny wylicytowanéj, resztującą zaś summę wyrównywającą szacunkowi, zapłaci po wyroku klassyfikacyjnym za assygnacyami c. k. Trybunału z procentem 5% od daty nabycia.

6) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o $^1/_5$ część wylicytowanéj ceny więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w Depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

7) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i opłatę odsetkową do c. k. Urzędu podatkowego, i wszystkie inne wydatki odnoszące się do wyjęcia dekretu dziedzictwa, przeniesienia tytułu własności, nabywca zaspokoi bez potrącenia z ceny szacunkowéj.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi c. k. Trybunału W. Ks. Krak. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego, za popieraniem Adwokata Stanisława Bogeńskiego w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 3 lutego
2. na dzień 3 marca } 1854 r.
3. na dzień 5 kwietnia

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili, i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata złożyli.

Kraków d. 7 listopada 1853 r.

Syktowski.

(1174) OBWIESZCZENIE. (1-3)

PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w wykonaniu wezwania c. k. Trybunału z dnia 10 marca 1853 do N. 1274 wydanego, realność opustoszała pod L. 44/5 w gm. I miasta Krakowa położona, do sukcesorów śp. Michała Filipowskiego należąca, na wschód frontem z ulicą Stolarską, na południe z kamienicą pod L. 43 obecnie do Krassuskiego należącą, oraz z podworcami kamienic pod L. 41 i 40, a przy tylnym narożniku z widermachem kamienicy pod Licz. 36 obecnie do Kozubowskiéj należącéj, na zachód z widermachami kamienic Sieczkowskiego pod Licz. 35 i Wojsowskiego pod L. 33, na północ z realnością pod L. 46 obecnie Raaba własną, granicząca — w myśl uchwały sejmowéj z dnia 15 grudnia 1818 r. przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

1. Cena szacunkowa pomienionéj realności według oszacowania w sztuce biegłych ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 4357 złr. 27 kr. m. k., która na trzecim terminie licytacyi, w braku chęć kupna mających do $^2/_3$ części to jest do złr. 2904 kr. 58 m. k. zniżoną zostanie.

2. Chęć kupna mający złoży na vadium $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej to jest kwotę złr. 435 kr. 45 mon. kon.

3. Nabywca połowę summy wylicytowanéj, z któréj podatki, należytości skarbowi zapłaci, złoży w dni 10 po dniu odbytéj licytacyi do depozytu sądowego dla zabezpieczenia summ skarbowych, a drugą połowę zapłaci na skutek klasyfikacyi z procentem po $^5/_{100}$ za assygnacyą komu należeć będzie.

4. Nabywca obowiązany będzie opustoszałą powyższą realność w przeciągu roku jednego odbudować wedle planu przez właściwą władzę zatwierdzonego.

5. Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi, Nabywca utraci vadium i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego Nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

6. Gdyby kto w ciągu dni ośmiu po stanowczem przysądzeniu o $^1/_8$ część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

7. Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału Wydziału I W. Ks. Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe zwykle odbywającego, do któréj wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień 5 stycznia
2) na dzień 9 lutego } 1854 r.
3) na dzień 15 marca

Kraków dnia 17 października 1853 r.

Piechowicz.

(1148) **OBWIESZCZENIE.**

PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w wykonaniu wezwania c. k. Trybunału z d. 9 b. m. 1853 r. do Nru 4918 wydanego, kamienica opustoszała, pożarem w r. 1850 zniszczona, pod L. 217 w Gm. II. m. Krakowa położona, do sukcesorów niegdy Jana Radkiewicza należąca — od południa frontem z ulicą Franciszkańską, od zachodu zaś, północy i wschodu z realnością Nru 218, 245 w Gm. II. m. Krakowa granicząca — w myśl uchwały sejmowéj z dnia 15go grudnia 1818 r., przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie pod następnemi warunkami.

1. Cena szacunkowa pomienionéj kamienicy, według oszacowania w sztuce biegłych, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złr. 1796 kr. 10 m. k., która na trzecim terminie licytacyi w braku chęć kupna mających do $^2/_3$ części, tojest do złr. 1197 kr. 26$^2/_3$ m. k. zniżoną zostanie.

2. Chęć kupna mający złoży na vadium $^1/_{10}$ część ceny szacunkowéj, tojest kwotę złr. 179 kr. 37 m. k.

3. Nabywca połowę summy wylicytowanéj, z któréj podatki, należytości skarbowe zapłaci, złoży w dni 10 po dniu odbytéj licytacyi do depozytu sądowego, dla zabezpieczenia summ skarbowych; a drugą połowę zapłaci nowo-nabywca na skutek prawomocnéj klassyfikacyi, za assygnacyami Trybunału z procentem po $^5/_{100}$ od daty licytacyi.

4. Nabywca obowiązany będzie opustoszałą i pożarem zniszczoną powyższą kamienicę w przeciągu roku jednego odbudować, wedle planu przez właściwą władzę zatwierdzonego.

5. Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca, utraci vadium i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

6. Gdyby kto w ciągu dni 8miu po stanowczém przysądzeniu o $^1/_8$ część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

7. Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10éj z rana posiedzenia swe zwykle odbywającego, do któréj wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień 29 grudnia 1853 r.
2) na dzień 26 stycznia } 1854 r.
3) na dzień 23 lutego

Kraków dnia 29 sierpnia 1853 r.

Piechowicz.

(1149) **Obwieszczenie.**

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W wykonaniu wezwania c. k. Trybunału z d. 16 lipca r. b. do N. 2594 wydanego, podaje do publicznéj wiadomości, iż realność opustoszała pożarem w r. 1850 zniszczona, pod L. 249 w gm. II. M. Krakowa położona, do Piotra Moszyńskiego należąca, od strony wschodniéj z ulicą Bracką, od prawéj strony z domem N. 250, od lewéj strony z domem N. 248, tyłami z domem N. 253 granicząca, w myśl uchwały Sejmowéj d. 15 grudnia 1818 r. zapadłéj, przez publiczną licytacyą w c. k. Trybunale sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa realności pod L. 249 w gm. II. M. Krakowa położonéj, według oszacowania w sztuce biegłych, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złr. 9922 kr. 50 m. k. która na trzecim terminie licytacyi w braku chęć kupna mających do $^2/_3$ części to jest do złr. 6615 kr. 13$^1/_3$ m. k. zniżoną zostanie.

2) Nabywca połowę summy wylicytowanéj z któréj podatki, należytości skarbowe zapłaci, złoży w dni 10 po dniu odbytéj licytacyi do Depozytu Sądowego dla zabezpieczenia summ skarbowych, a drugą połowę zapłaci na skutek klassyfikacyi z procentem po $^5/_{100}$ od daty licytacyi za assygnacyami c. k. Trybunału komu należeć będzie.

3) Nabywca obowiązany będzie opustoszałą i pożarem zniszczoną powyższą realność, w przeciągu roku jednego odbudować wedle planu przez właściwą władzę zatwierdzonego.

4) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca utraci vadium, i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

5) W ciągu dni 8miu po przysądzeniu stanowczém każdemu wolno będzie $^1/_8$ część zaofiarować wyżéj nad wylicytowany szacunek, którą wraz z summą vadialną złożyć będzie obowiązany do Depozytu Sądowego, poczém stósownie do prawa licytacya daléj kontynuowaną będzie.

6) Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 zrana posiedzenia swoje zwykle odbywającego, do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 29 grudnia 1853 r.
2. na dzień 26 stycznia } 1854 r.
3. na dzień 23 lutego

Kraków dnia 29 sierpnia 1853 r.

Piechowicz.

(1173) **Obwieszczenie.** (1)

[N. 24,364.] Podaje się do wiadomości, iż w depozycie Magistratu znajduje się portemonaie z kwotą złr. 15 mk., zegarek srebrny od osoby podejrzanéj odebrane z kradzieży na odpuście

w Częstochowie w miesiącu wrześniu r. b. dokonanéj zdające się pochodzić. Niewiadomy właściciel wezwanym zostaje, aby w przeciągu do Magistratu zgłosić się zechciał.

Z Magistratu k. gł. miasta Krakowa d. 7 listopada 1853.

Tobiaszek.

(1140) **Concurs.** (3-3)

für die Kassiersstelle bei der k. k. Betriebs-Direktion der Südöstlichen Staats-Eisenbahn zu Pesth.

Bei der k. k. Betriebs-Direktion der südöstlichen Staats-Eisenbahn zu Pesth ist die Stelle des Direktions-Kassiers, mit welcher ein Gehalt von 1200 fl. die IX. Diätenklasse und die Verbindlichkeit des Erlages einer Dienstkaution im Betrage des Jahresgehaltes verbunden ist, in Erledigung gekommen.

Die Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig belegten Gesuche, unter Nachweisung des Alters, der Studien, Sprachkenntnisse, der im Cassewesen oder der damit verwandten Fächer erworbenen Erfahrungen, dann des Wohlverhaltens in der bishörigen Dienstleistung längstens bis 30 November 1853 und zwar wenn sie im öffentlichen Dienste stehen, durch ihre unmittelbar vorgesetzte Behörde, bei der k. k. Betriebs-Direktion der südöstlichen Staats-Eisenbahn in Pesth einzubringen und darin anzugeben, ob und mit welchem bediensteten dieser Bahn und in welchem Grade sie mit demselben verwandt oder verschwägert seien.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östl. Staats-Eisenbahn.
Krakau am 1sten November 1853.

Konkurs.

na posadę kassyera przy c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj południowo-wschodniéj w Peszcie.

Przy c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj południowo-wschodniéj w Peszcie jest do obsadzenia wakujące miejsce kassyera dyrekcyjnego z pensyą 1200 złr. z dietami w IX. klasie oznaczonemi z warunkiem złożenia kaucyi obowiązkowéj pensyą roczną wynoszącéj.

Ubiegający się o takową posadę prześlą swoje podania należytemi dowodami opatrzone w razie zostawania w obowiązku w służbie publicznéj, przez swoją przełożoną władzę do c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj południowo-wschodniéj w Peszcie najdaléj do dnia 30go listopada 1853 r. z wykazaniem wieku, z pobieranych nauk, z posiadania języków, z nabytych dotąd doświadczeń w manipulacyi kassyerskiéj lub téż w innym zawodzie téjże manipulacyi blisko się tyczącym, z zachowania się przyzwoitego w dotychczasowéj swéj służbie, następnie umieszczenia, czyli nie zostają w pokrewieństwie z jakim urzędnikiem téjże kolei, z którym i z tymże w jakim stopniu.

Z c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.
Kraków dnia 1go listopada 1853 r.

(1162) **Obwieszczenie.** (1)

Konie, bydło, wozy i chomonta będą w dniu 22 b. m. i r. tojest we wtorek o godzinie 9 i 10téj rano na targach właściwych — wino w beczkach w dniu tymże na placu obok gmachu Sukiennic miasta Krakowa o godzinie 11téj rano — zaś w dniu 18 b. m. i r. tj. w piątek stolarszczyzna na tymże placu o godzinie 9téj rano, zaś kramy drewniane na przedmieściu Kleparz przy Krakowie od ulicy Sławkowskiéj o godzinie 11téj przedpołudniem będą w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 9go listopada 1853 r.

Siermontowski, c. k. komornik sąd.

Obwieszczenie.

Beczek dębowych wielkich sztuk 36 zostanie sprzedanych w domu N. 125 gm. I. w dniu 22 b. m. i r. o godzinie 9téj rano przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze.

Kraków dnia 14go listopada 1853 r.

(1170) P. Palezewski, sekwestrator.

Inseraty.

(1172) **Ogłoszenie.** (1-3)

Ojciec Poncyan Kustosz i Gwardyan OO. Bernardynów na Stradomiu, znalazłszy organy w Kościele szczególnéj budowy znacznie uszkodzone, a chcąc uratować rzadką konstrukcyę tychże od zupełnego zniszczenia, odzywa się do szczodrobliwych Dobrodziejów, aby raczyli przyjść mu w pomoc. Opis szczególniéjszéj konstrukcyi wedle inwentarza kościelnego brzmi: „Organy są umieszczone na chórze murowanym sklepionym o 4ch dużych okrągłych filarach z drzewa snycerską robotą wystawionym, czarno i odmienno malowanym i wystawionym od tyłu pozytywem. Posiadają w sobie sztuk trzy, klawiatur polskich 37, tojest: Manuał mający jednę klawiaturę i głosów 16. Pozytyw głosów 11 i klawiaturę. Pedał głosów 11 i klawiaturę do których miechów pięć, z których dochodzi wiatr kątami wiaty, Organ, Pozytyw i Pedał. Te organy środkiem i po bokach w obwody snycersko-robione, czarno malowane, wyzłacane i od samego wierzchu piramidami złocone, w środku zaś latercynowemi średniemi piszczałkami ukształcone."

Ażeby jednak nic niezmienić w ich rzadkiéj konstrukcyi, zobowiązałem sobie W. Wincentego Gorączkiewicza do kierowania robotą, którą niezwłocznie rozpocznie pan Ignacy Wojciechowski.

Cracoviae in festo Patroni mei in Babtismo Sancti Stanislai de Kostka.

Ojciec Poncyan.

(1103) **W KSIEGARNI** (3)

i wydawnictwie dzieł katol. i naukowych

wyjdzie w tych dniach

KALENDARZ

dla rodzin katolickich

na rok 1854.

WYROBY KOTLARSKIE.

Pracowałem długo w kraju i za granicą w różnych pracowniach wyrobów miedzianych i żelaznych, a założywszy teraz pracownię na Kochanowie, przyjmuję zamówienia na wyroby miedziane i żelazne: aparata parowe, destylacyjne i gorzelniane podług najnowszych sposobów teraz we Francyi i Niemczech używanych — oraz z destylacyą połączone, sikawki rozmaitego rodzaju, samowary, naczynia kuchenne, garnki, rądle, kociołki, formy do pieczywa, żelazne naczynia kuchenne, trwale cyną angielską pobielane i wszelkie wyroby do zawodu mego należące. Z wszelkich zamówień uiszczam się jak najdokładniéj i po cenach miernych.

Frac. Pierzchalski

majster kotlarski, przy ulicy Nony Świat pod L. 157 w Krakowie. (1165-1-3)

Księgarnia F. BAUMGARDTENA w Krakowie

otrzymała w komis:

O użyciu gipsu i kości jako nawóz

1853. Warszawa. 8vo. Cena złp. 1 czyli 15 kr. mk.

Broszurka ta gospodarzom wiejskim nader przydatna, opisuje dokładnie sposób użycia gipsu w rolnictwie tak ważny, iż zaiste pomiędzy najużyteczniejsze dla rodu ludzkiego w bieżącym wieku wynalazki, słusznie policzonym być może. (1125-2-3)

Kundmachung.

Laut hohem Präsidial-Beschlusse den 26sten Oktober l. J. wurde dem Gefertigten die Pachtung des Stadt-Theaters in Krakau, für deutsche und polnische Vorstellungen, vom 1sten Dezember 1853 auf 3 und respective sechs Jahre übertragen. Künstler und Künstlerinnen, welche auf ein Jahr Engagement bei obbenannter Bühne zu reflectiren gesonnen sind, wollen ihre Offerten gefälligst an den Gefertigten, längstens bis 20ten November l. J. brieflich nach Wien einsenden, und sich einer ungesäumten, befriedigenden Beantwortung versichert halten.

Georg Wilhelm v. Megerle,

Eigenthümer und Direktor des k. k. priv. Theaters in der Josephstadt in Wien.

Uwiadomienie

W moc decyzyi Wysokiego Prezydyum z dnia 26 października b. r. przyznaną została niżéj podpisanemu dzierżawa Krakowskiego Teatru w celu dawania widowisk niemieckich i polskich — na trzy a respective na 6 lat od dnia 1go grudnia r. b. począwszy. — Artyści płci obojéj, ubiegający się o roczne umieszczenie przy jednéj z wymienionych widowni, zechcą się najpóźniéj do dnia 20go listopada r. b. zgłosić listownie do podpisanego do Wiednia i mogą rachować na szybką i zaspakajającą odpowiedź.

Georg Wilhelm v. Megerle,

właściciel i dyrektor c. k. uprzywil. Jozefstadzkiego teatru w Wiedniu.

(1146-3)

W drukarni Zakładu narod. im. Ossolińskich we Lwowie, nakładem podpisanego, opuściły prassę dwa kalendarze na **rok 1854** i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

16 kr. ZIEMIANIN 16 kr.

Kalendarz gospodarski domowy

zawierający w sobie:

Święta polskie, ruskie i żydowskie. Obrachowanie wsch. i zach. słońca. Krótki rys jenealogii mocarstw eur. Przepowiedanie odmian powietrza. Bregena, doświadczenia o zmianie powietrza w pojedynczych miesiącach roku. *Najnowsze wiadomości techniczne, gospodarskie i domowe.* 22 środków od bólu zębów. — 44 środków od kataru i kaszlu. *Wierszem:* Kradzione, przypowieść. — Mój domek. — Ziemia i wioska rodzinna. *Prozą:* Kozak marszałkiem z konfederacyi barskiéj. — Michał Dzierzanowski król Madagaskaru. *Rozmaitości:* Krucyaty Wolskiego. Król polski i król cygański. — Pałac Raczyńskich itd. *Różne fraszki.* Wykaz targów i jarmarków w całéj Galicyi. Wykaz przychodu i odchodu poczt. Tabele stęplowe.

KALENDARZYK DAMSKI

obejmujący:

Święta polskie, ruskie. — Wschód i zachód słońca. — Różne wiersze i powieści. — Jak matki dzieci chować powinny od urodzenia do 7go roku. — O pielęgnowaniu kwiatów w pokoju i na oknach. — 52 środków toaletowych upiększających skórę i płeć. — Gry pokojowe itd.

Cena egzemp. na papierze welinowym 24 kr. mk.

Biorącemu u wydawcy w drukarni Zakładu nar. im. Ossolińskich razem 12 egzemp., odstępuje się znaczny rabat.

☞ Wszelkie obstalunki podpisany wykonywa w jak najkrótszym czasie i odwrotną pocztą stósownie zawiadamia.

(1051-4) *Maniecki Wojciech,*

uprzyw. dzierżawca drukarni Zakł. Ossolińskich we Lwowie.

Dworek w Tarnowie

blisko miasta położony, składający się z 8miu pokoi, 2 kuchni, 2 stajni, wozowni i wszelkich innych do pożytku i wygody potrzebnych części, mający nadto troskliwie założony i z licznie wyszukanych drzew owocowych celujący ogród — jest pod korzystnemi warunkami z wolnéj ręki do sprzedania. — Mający chęć kupienia, raczą się zgłosić do Wgo Adwokata Szweykowskiego osobiście lub listami frankowanemi. (1121-3)

(1163) **FABRYKĘ** (1-3)

PORTERU ANGIELSKIEGO

Przez podpisanego w Tenczynku w Okręgu Krakowskim, otworzoną — mam sobie za obowiązek jako pierwszy tego rodzaju Zakład krajowy, polecić Szanownéj Publiczności — wyrabiany w téj Fabryce Porter nie ustępuje w niczem w Anglii wyrabianemu, posiada bowiem wszelkie jego przymioty. Skład téj Fabryki oprócz w Tenczynku, utrzymuje się w Krakowie w Sukiennicach pod LL. 21 i 22. Cena jest w stosunku do Angielskiego daleko niższa. Obstalunki przyjmują się pod adresem bądź w Tenczynku bądź w Krakowie w Sukiennicach do mnie bądź też do p. Jana Korneckiego kupca tamże. Za zwyczajną trwałość porteru ręczę.

Julian Pagaczewski.

CENY

Okseft Porteru na miejscu bez beczki kosztuje złr. 65 m. k.
Pół-okseft 33
Garniec bez baryłki . . . . „ 1 kr. 5.
Butelka . . . . „ — „ 13.

NB. Z powodu wymaganéj opłaty konsumpcyjnéj — Cena Garnca Porteru w obrębie miasta Krakowa będzie wyższa o kr. $7\frac{1}{2}$.

W nowo urządzonym handlu

IGNACEGO SCHAITTER

w Rzeszowie

dostać można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i materyalnych z nowo przybyłych zapasów:

Pâte pectorale Dra Georgé po 40 kr. pudełko.

Proszki tak zwane „Seidlitzpowders" po 1 złr. 12 kr. pudełko.

Rewalentę arabską PP. Barry du Barry i *spółki* w Londynie pakowaną w puszki blaszane po 1 złr. 6 kr. 2 złr. 2 złr. 10 kr. 3 złr. 30 kr. 8 złr. 30 kr. 17 złr. 12 kr.

Smarowidło angielskie gumiczne do tłuszczenia skór po 36 kr. puszka.

Dra Popp wódka anatherynowa do płukania ust po 1 złr. 20 kr. flaszka.

Tegoż samego proszek do czyszczenia zębów po 36 kr. pudełko.

Tak zwane angielskie Roks et Drops cukierki mające smak owoców różnych, po 1 złr. i 1 złr. 30 kr.

Proszek perski do zniszczenia owadów szkodliwych, jakoto: pchłów, pluskiew i t. p. w flaszeczkach po 18, 20 i 24 kr.

(1106) (4-6)

Do handlu J. JAHNA w Tarnowie

nadszedł świeży transport kaloszy gumowych amerykańskich, deszczochronów jedwabnych i kotonowych, herbaty rosyjsko-chińskiéj, fajek stambułek prawdziwych tureckich, lamp w najnowszych fasonach, perfum paryskich, cukierków angielskich, brzytew (Army Razors) z Sheffield w Anglii i różnych innych towarów. (1092-5)

Do handlu niżéj podpisanego nadszedł świeży transport

HERBATY

prawdziwéj Chińsko-Rosysjkiéj

w komis, która się po cenach bardzo umiarkowanych i stałych sprzedaje, jakoto:

funt po złr. 2, 3. 4, 5. zielona złr. 4.

Zarazem utrzymuje skład prawdziwych angiel. brzytew, pod nazwą

☞ **Army Razors,** ☜

od *Heiforta* z Szefield; — również **paski** do ostrzenia, — jako i **mydełek** angielskich w kawałkach i **proszku** do golenia się.

(1171-1-3) ***Józef Riedel.***

Ważna wiadomość dla posiadaczy szorów, krytych powozów dla chcących mieć obuwie skórzane nieprzemakalne.

Angielska Gummielastyczna tłustość

Patent Indian Rubber Grease of William Wriglesworth & Comp. in London.

Wysmarowane tą tłustością skóry nigdy nie przemakają, robią się giętkie i miękkie — i nie pękają jak po innéj tłustości, obuwie zaś nabiera prężności i niedolega.

Tłustość ta posiada i tę własność, że najstarsze i najsuższe skóry różnego rodzaju mogą być użytemi.

Ta angielska gummielastyczna tłustość jest w blaszanych puszkach wraz z opisaniem.

Wielka puszka złr. 2 kr. 30. — średnia złr. 1. — mała kr. 36.

można dostać:

w Krakowie K. Hermanna, w Tarnowie J. Jahna, we Lwowie J. S. Jürgensa — i J. Stromengera, w Czerniowcach i Stanisławowie braci Czuczawa, w Brodach H. Klöbera, w Brzeżanach Schubuth & Merl, w Żółkwi K. Christiana. (1175-1)

Rękodzielnicy **PATEK, PHILIPPE** & Comp., którzy za doskonałość swych wyrobów otrzymali medal na wystawie całego świata w Londynie, oznajmiają Szanownéj Publiczności, że nieuznają tylko te zegarki za wyrobione w swych warsztatach, które są opatrzone drukowanemi świadectwami, z własnoręcznym podpisem fabrykantów. (1050-5)

Drożdży prasowanych

dostać można zawsze świeżych w Handlu **Edwarda Fuchsa** w Rynku pod Jaszczurkami. (1145-3)

(1087) Otwierając na dniu 22 m. b. (4)

RESTAURACYĄ WIEDEŃSKĄ

pod L. 206 (pod Lipkami) przy ulicy Grodzkiéj, podpisany ma zaszczyt najuprzejmiéj zapraszać Szanownych Gości polecając się ich łaskawym względom, przy czém obok dobroci i taniości najsmaczniéj przyrządzanych potraw, ręczy za największą czystość, rychłą usługę, wybór wszelkich napojów w najlepszych gatunkach, tudzież kawy, herbaty itd. *A. Strobel.*

Unterzeichneter hat die Ehre in die am 22 d. M. stattfindenden Eröffnung seiner

Restauration zur Stadt Wien,

sub Nr. 206 (unter den Linden) in der Grodzker Strasse, seine ergebenste Einladung zu machen u. wird für möglichst wohlfeile u. gute Auswahl der Speisen, prompte Bedienung, so wie für Reinlichkeit, echte Getränke u. d. besten Kaffee, Thee etc. Sorge tragen. *A. Strobel.*

Wichtig für jede Haushaltung.

Die k. k. Landesprivilegirte

STEARIN-KERZEN

von Anton Himmelbauer et Comp. in Stockerau bei Wien, haben **vor** den **Milly-** und **Apollo-Kerzen** den **Vorzug,** dass sie **weisser** sind als diese, und bei vorzüglicher Dochtverkohlung wegen ihrer **gasähnlichen breiten Flamme heller** und **doch sparsam** brennen.

Das Depot für Galizien ist in Lemberg bei Herrn **O. T. Winkler,** Wallgasse N. **374,** der zur Fabriks-Preisen zuzüglich Fracht und Spesen verkauft und auch Aufträge zur Ausführung ab Fabrik aufnimmt. (1086-5-12)

Osoba średniego wieku, posiadająca gruntownie języki: polski, niemiecki i łaciński; obeznana z ustawami krajowemi, przyjęłaby miejsce rządzcy dóbr lub pisarza prowentowego za kaucyą; sekretarza lub tłumacza w podróżach; gotowa objąć także dozór przy fabrykach, obszerniejszych zakładach w mieście lub na wsi. — Bliższa wiadomość w Administracyi dziennika „Czas". (1135-2-3)

Kto znalazł 7go b. m. pomiędzy godziną 6tą a 7mą wieczór kapelusz czarny w pudle skórzanem czarném, oraz dwie szczotki — raczy je oddać do handlu W. P. Adama Krywulta, gdzie odbierze stósowne wynagrodzenie. (1175-1-3)

FRANCISZEK BAŁUTOWSKI

we LWOWIE przy ulicy Nowéj N. 323 mieszkający, uwiadamia Wysoką Publiczność, iż swój

SKŁAD SUKIEN

w wyborowo sprowadzonych najmodniejszych materyj na suknie męskie zaopatrzył; przyjmuje zamówienia wszelkie dla cywilnych i wojskowych i uskutecznia takowe podług życzenia w najnowszym guście i najkrótszym czasie. Także gotowych modnych sukien męzkich w wielkim doborze u tegoż dostać można.

Franz Bałutowski

in LEMBERG Neue Gasse N. 323 wohnhaft, bringt dem Hohen Publikum zur Kenntniss, dass er sein

Kleider-Magazin

mit einer Auswahl frisch angekommenen modernster Stoffe für Männer-Kleider assortirt hat. Er nimmt Bestellungen aller Art für Civil und Militair an, und besorgt dieselben nach dem Wunsche wie auch neuestem Geschmacke und in der kürzesten Zeit. — Auch sind bei demselben fertige moderne Kleidungsstücke in beliebiger Auswahl vorräthig. (1126-2-3)

Doniesienie optyczne.

Szkła dwubarwne do okularów, jak najczystsze, i rznięte zupełnie sferycznie —

dla każdego oka,

przez wiele osób korzystnie już używane, otrzymał świeżo handel podpisanego. Mają one zaletę ochronienia wzroku od dalszego zepsucia; służą zatém do złagodzenia blasku słońca, śniegu itp. — a zwłaszcza przy sztucznem świetle wywierają skutek nader zbawienny, mogą przeto być sumiennie polecone i osobom długo pracującym przy świecy lub lampie, — co zdaniem professera okulistyki Wgo Sławikowskiego potwierdzić sobie pozwala.

(1132-2-8) **A. Biasion.**

Do sukiennego handlu

G. RUSZCZYŃSKIEGO

przy ulicy Dykasteryalnéj L. 62 we Lwowie

nadszedł świeży transport

towarów zimowych

materye na damskie płaszcze, sukienne moufliny, półsukna gładkie i w kraty, peruvienne, jaquardy, angora, himalaja, flanele kolorowe i białe (angielskie), czyrkasy; — materye na męskie ubrania: edredon, elastique, duble bastor, velurs, tyfle, brasile, bristole, toskingi, korty; — sukna w różnych kolorach i we wszystkich gatunkach, tak galowe jako téż i liweryjne, styryjskie baje i kołdry wełniane, które Szanownéj Publiczności po cenach najumiarkowańszych poleca. (1064-4-6)

Zapewniajace świadectwo.

W skutek robionych przezemnie do tych czas doświadczeń, zniewolony jestem, z szczególném zadowoleniem oświadczyć, że tak zwane aromatyczno-lekarskie MYDŁO z ZIÓŁ Dr. *Bourchardta* *) wszystkie tego rodzaju mydlane środki w dobroci i sile gojenia daleko przewyższa. — Podobnież i ZAHN-PASTA Dr. *Suin* **), łączy w sobie wszystkie najwyborniejsze własności, jakich się w podobnego rodzaju preparatach używać zwykło, z tego téż więc względu, kt by sobie dobrego środka do czyszczenia zębów używać życzył, temu jako najlepszy najżyczliwiéj się zaleca.

Kekovar w Slawonii 30go lipca 1853 r.

Dr. *Meczner*, lekarz praktyczny.

Dla *Krakowa* znajduje się jedynie prawdziwa i gotowa tylko u p. Józefa Bartla. — W *Rzeszowie* Ignacego Schaittera. W *Bochni* u P. Niedzielskiego. W *Brodach* u Karola Carcelli. W *Czerniowcach* u Ign. Schnircha i Teod. Zachariasiewicza. W *Kołomei* u J. Wiselberga. We *Lwowie* u W. Willmanna. W *Przemyślu* u Edw. Machalskiego. W *Stanisławowie* u aptekarza J. Tomanek. W *Tarnopolu* u Markusa Schlifki i w *Tarnowie* u Józ. Jahna.

*) W opieczętowanych oryginalnych paczkach po 24 kr. mk
**) W oryginalnych paczkach po 20 kr. mk. i 40 kr. mk. (924-3)

Dla jak najspieszniejszego opuszczenia *domu* i przeto wypróżnienia *Składu*, położonych w gm. VI. pod L. 8 i 9 przy dawnym *Składzie Solnym*, własnością p. **Fr. Dąbrowskiego** będących,

WĘGIEL

brzęczkowski i laryszowski prawdziwy, sprzedawany będzie na **sągi** po **znacznie zniżonych cenach.**

Tamże są cztery konie robocze z zaprzęgiem, trzema wozami na żelaznych osiach i siodłem do sprzedania.

Chcący je nabyć, jak równie potrzebujący węgla, raczą się udać do tymczasowego pomieszkania podpisanego, w tymże domu.

(1168-1-3) ***Stanisław Służewski.***

FOLWARK w obw. Jasielskim

składający się z 115 morgów ziemi ornéj pszennéj, między temi 9 morgów najpiękniejszych łąk, wszystko razem położone. Gruntów spornych żadnych niemający, z budynkami drewnianemi lecz w dobrym jeszcze stanie, ogrodem fruktowym i jarzynnym, prawem propinacyi i 165—170 morgów lasu, w jednéj części bukowego, w dwóch częściach jodłowego i sosnowego, w dobrym stanie, mila od Jasła jakoteż od Biecza i Brzostku położonego, jest do sprzedania lub na kamienicę w Krakowie lub Lwowie do zamienienia. Bliższa wiadomość w Krakowie pod L. 363 przy placu Szczepańskim u Kajetana Żeromskiego, — we Lwowie u adwokata Rajskiego. (1028-4)

Jest do wydzierżawienia lub sprzedania pod dogodnemi warunkami

FABRYKA MACHIN

w Warszawie

przy ulicy Smolnéj i Książęcéj położona, własnością Banku Polskiego będąca.

Fabryka ta, siłą pary o 33 koniach poruszana, mieści w sobie budowle mieszkalne, jako to: tokarnie, wiertarnie, heblarnie etc. gisernią do żelaza o trzech piecach kopulowych, apparat gazowy, gisernią do metali, kuźnie z młotem parowym o 13tu ogniskach do robót kowalskich, kotlarnią, mosiężanią, ze sprzętami, modelami, narzędziami, naczyniami i rekwizytami potrzebnemi do fabrykacyi.

Gmach główny, gdzie są warsztaty mechaniczne, ogrzewany parą, opatrzony wodociągami, cała zaś fabryka z gmachem głównym, oświecane są gazem. Wartość produkcyi rocznéj zakładu wynosi około 250,000 rsr.

Chęć zatém zadzierżawienia lub kupna mający, zechcą się sami lub przez swych pełnomocników, zgłosić do Banku Polskiego, dla obejrzenia zakładu i dalszych o dzierżawę lub sprzedaż pertraktacyj. (1129-2-3)

In allen Buchhandlungen ist bereits vorräthig namentlich bei

Julius Wildt in Krakau

Illustrirt. Kalender

für die

gebildete Frauenwelt.

1854.

Mit 112 Illustrationen nur 36 kr. CMze.

Diesmals mit vorzüglich interessanten zweckdienlichen Artikeln bereichert, und wird daher nicht nur auf dem Toilettetisch der feinen Dame, sondern auch auf dem prunklosen Schrank der Bürgersfrau eine Zierde Bilden.

Im kl. 8vo-Format, halbsteif, eleg. geb. 13 Bog. (1177)

Pod N. 75 w Gm. VII. są do wynajęcia dwa pokoje, z tych jeden duży z meblami lub bez tychże, z stajnią i wozownią. (1139-3)

Jan Balko we Lwowie pod N. 56 w Rynku oświadcza Szanownym Amatorom, iż odebrał znaczny transport

FORTEPIANÓW

od najlepszych majstrów z Wiednia, za których dos onałość i trwałość ręczy i sprzedaje akowe po najumiarkowańszéj cenie; przyjmuje oraz obstalunki w kraju i z zagranicy, których uskutecznienie w najkrótszym czasie zapewnia. (1025-5-6)

Ser cieszynski na kręgi lub centnary sprzedaje się na składzie w domu narożnym od ulicy Stolarskiéj przy Małym Rynku na dole **po cenie fabrycznéj.** (1159-2-3)

(1169) **Zawiadomienie.** (1-3)

Z powodu, że wspólna administracya dóbr Drogini z przyległościami w cyrkule Bocheńskim dwom administratorom przez Sąd jest oddana, a były wypadki, że umowy lub kontrakta jednostronnie tylko zawarte były, a stąd obie strony kontraktujące na nieprzewidziane straty wystawione być mogą, uwiadamia się zatém dla uniknienia nadal wszelkich sporów, iż jakiebądź umowy, kontrakty lub kupna na rzecz massy państwa Droginia zawarte, od wspomnionéj wyżéj współadministracyi stwierdzone być powinny, inaczéj są nieważne, tosamo, że wszystkie kupna są zarazem gotowemi pieniędzmi wypłacane, przez co żadne konta czyjebądźkolwiek miejsca mieć niemogą.

Droginia 12 listopada 1853 roku.

Za najwyższym c. k. Przywilejem

DRA HARTUNG

Approbowany przez kr. pruski Fizykat w Berlinie.

POMADA Z ZIÓŁ

do wzniecenia i wzmocnienia wzrostu włosów służąca.

Cena słoika z przepisem do używania 50 kr. mk.



Pomada ta złożona jest ze składu wzbudzających, pożywnych soków i roślinnych ingredyencyj; użyte do tego zioła są to celujące z swéj wiosiennéj ozdoby, które przez swe skuteczne treści i dobrane korzenie wzmocnione, swéj świeżéj siły organizmowi udzielają. Przez używanie pomady z ziół Dra Hartung, nabiera skóra głowy, nowéj i pełnéj siły substancyi, cebulki zaś włosów stają się tak cudownie ożywione iż do świeżego wzrostu wzmocnione i naglone zostają.

Z KORY CHINY OLEJEK

do konserwowania i upięknienia wzrostu włosów służący.

Cena flaszki z przepisem do używania 50 kr. mk.



Ten olejek składa się z wygotowania najprzedniejszéj kory Chiny z dodatkiem eterycznych olejków i balsamicznych środków. Działa bardzo dobroczynnie na włos i jego grunt, utrzymując ich oboje w gibkości i od wyschnięcia zachowując. Olejek z kory Chiny Dra Hartung może być przeto głównie z korzyścią użyty, przytém wzroście włosów, któren się jeszcze w normalnym i zdrowym stanie znajduje, albowiem energią wzrostu włosów żwawo ożywia i same włosy o nadzwyczajną gęstość i delikatność jedwabiowi podobną przyprawia.

Przytém doświadczeniu skutecznych szczególnych przymiotów, cena jéj jest tak niską, że środki na włosy Dra Hartung, najsłuszniéj jako najlepsze i najtańsze w tym rodzaju sumiennie zalecone być mogą. Należy jednak, dla zajść mogących naśladowań łaskawie na to zwracća uwagę, że flaszki i słoiki są opieczętowane, na szkle stemplem opatrzone, i że w każdém mieście jeden tylko rzeczywisty skład Dra Hartung środków na włosy założonym jest. Znajduje się w Krakowie u **p. Józefa Bartl** w Rynku Nr. 339 na pierwszém piętrze. (763-8-9)

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.